Nr 272 Środa 26 Listopada 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najj. Pan powrócił 24go b. m. rano z Gödöllö do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Bolesława Niwickiego, właściciela dóbr, na prezesa Rady powiatowej w Bochni.

C. k. ministerstwo handlu zamianowało komisarza pocztowego, Jana Dulewskiego, zarządcą urzędu pocztowego w Przemyślu.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego, Karola Kulikowskiego, auskultantem bezpłatnym.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1go grudnia 1879 dodatek na ażio pobierany będzie przez uprawnione do tego zakłady kolejowe w wysokości 1 %.

Ustanowione na rzecz publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio pozostają niezmienione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 listopada.

Kiedy w Izbie panów uchwalano adres, uważany słusznie czy niesłusznie za pierwszy poważny objaw opozycyi przeciw obecnemu gabinetowi, prasa liberalna wielbiąc autorów adresu i tych, którzy za nim głosowali, upatrzyła pewną różnicę w znaczeniu obu ciał ustawodawczych. Izba panów wydawała się jej wtedy niejako wyższą i ważniejszą korporacyą aniżeli Izba deputowanych, chociaż wobec konstytucyjnej równorzędności obu ciał ustawodawczych, ustanawianie takiej rangi byłoby tendencyjną niedorzecznością. Przypominano prasie liberalnej, że dopóki większość Izby deputowanych była wiernokonstytucyjną, a Izba panów często musiała miarkować jej zbyt śmiałe porywy, klasyfikacya wypadała inaczej. Wtedy Izba deputowanych była szczytem konstytucyjnych urządzeń, a Izba panów, nie wychodząca z wyboru, lecz złożona z członków mianowanych, wystawiona była nawet na złośliwe przycinki w tym rodzaju, że jest tylko zawadą w pracy ustawodawczej, hamulcem w rozwoju postępowych urządzeń. Nie potrzeba dodawać, że to wywyższenie Izby deputowanych było w swoim czasie taką samą niedorzecznością tendencyjną, jaką było niedawno przypisywanie Izbie panów wyższego znaczenia.

Teraz znowu z kolei Izba panów znieść musi degradacyę polityczną dlatego, że większość jej członków oświadcza się za uchwaleniem ustawy wojskowej w takiej formie, w jakiej rząd ją przedłożył. Aby nie zrazić sobie Izby panów, prasa opozycyjna nie nazywa jej wprawdzie tym razem ani zawadą ani hamulcem, nie wytyka jej nawet wyraźnie tego, że nie może się powołać na tysiące wyborców, lecz tylko na martwe dekrety nominacyjne, ale w końcu przychodzi do konkluzyi, że wotum panów w takiej sprawie jak ustawa wojskowa nie może osłabić wotum deputowanych. Parowie nie są bezpośrednio przed ludnością odpowiedzialni za ciężary podatkowe, więc nie zastanawiając się głębiej nad rzeczą, ślepo głosować mogą za projektem rządowym. Co innego deputowani, zostający w najściślejszej łączności z ludnością, znający z blizka jej potrzeby i życzenia. Im nie wolno wierzyć rządowi, że pewien wydatek jest nieunikniony, że dobro państwa wymaga niezbędnie uchwalenia pewnej ustawy bez względu na przykre konsekwencye finansowe! Z tej szczególnej argumentacyi wypływa ostatecznie to, że jak dawniej tak i teraz prasa liberalna stosownie do potrzeby chwilowej dziś jednej a jutro drugiej Izbie przyznaje wyższość.

Dla czegoż tak wiele zależy na tem opozycyi, aby wotum Izby panów w sprawie wojskowej zostało osłabione? Wszakżeż ustawa każda musi być uchwalona w obu Izbach a jeżeli w jednej tylko przejdzie, uważana być musi za odrzuconą. Jeżeliby zatem stronnictwu wiernokonstytucyjnemu powiodło się obalić projekt ustawy wojskowej w Izbie deputowanych, to już nie potrzebuje się oglądać na Izbę panów. Ale właśnie chodzi o to, żeby stronnictwo wiernokonstytucyjne obaliło ten projekt, żeby jego członkowie przystępniejsi dla motywów rządu i uznający powoli niezbędność przedłożonego projektu, zostali sterroryzowani. Tylko zapomocą terroryzmu mogłaby opozycya zapobiedz dezercyi w swoim obozie i pozbawić ustawę większości $^2/_3$ głosów. Z tego powodu przewódzcy opozycyi starają się usilnie o to, aby głosowanie nad ustawą wojskową zostało przez wszystkie liberalne kluby formalnie przepisane członkom. Postawa Izby panów krzyżuje te plany, bo cała siła stronnictwa wiernokonstytucyjnego nie ma dziś punktu ciężkości w Izbie deputowanych lecz w Izbie panów. Ztąd pochodzi cały ten źle ukryty gniew na Izbę panów i dążność do odebrania jej powagi w kwestyach, które odbijają się bezpośrednio na ludności opodatkowanej. Jest to wysilenie ostatnie, i jak się już teraz pokazuje, nieszkodliwe dla szans ustawy wojskowej.

Rada państwa.

O obradach w komisyi ekonomicznej nad zniesieniem wolnego okręgu cłowego brodzkiego, podaliśmy jeszcze w sobotę sprawozdanie według *Reichsrathcorrespondenz.* Dziś powracamy raz jeszcze do tej sprawy, obchodzącej bezpośrednio kraj nasz, znajdujemy bowiem w liście wiedeńskim *Czasu* kilka nowych i ważnych szczegółów.

Najdłużej trwały w komisyi rozprawy nad projektem ustawy wcielającej z dniem 1 stycznia wolno handlowy okręg brodzki. Sprawozdawca tego projektu ustawy, p. Pacher, wniósł, aby zgodnie z projektem rządowym orzec teraz zniesienie wolnohandlowego okręgu brodzkiego, z którego przemycanie do Galicyi znacznej części towarów zagranicznych, sprowadzanych do Brodów, wyrządza szkodę tak przemysłowi i handlowi krajowemu, jak i skarbowi państwa, ale postanowienie to wykonać dopiero za dwa lata, iżby przez ten czas mieszkańcy Brodów mogli się przygotować do nowego dla nich porządku rzeczy.

Poseł Izby handlowej brodzkiej, p. Kallir, żądał w pierwszej linii, aby wcielenie Brodów odroczyć aż do chwili wcielenia Tryestu i Rieki, a przynajmniej aby orzec w ustawie, że dopiero za dwa lata wejdzie w wykonanie zniesienie wolnohandlowego okręgu brodzkiego, bo jeśli to nastąpi zaraz, nagle, miasto ulegnie ruinie. Ten drugi wniosek popierał poseł brodzki, p. Sochor.

Polscy członkowie komisyi: Bodyński, Chrzanowski, Dunajewski, Krzysztofowicz Józef, Onyszkiewicz, Rapoport popierali zniesienie wolnohandlowego okręgu brodzkiego, którego istnienie Sejm galicyjski, na wniosek Wydziału uznał szkodliwem dla kraju i oddzielną rezolucyą uchwaloną jeszcze w 1873 r. wezwał rząd o zniesienie tego przywileju. Jednak równocześnie polscy członkowie komisyi oświadczyli, że popierać będą, aby to zniesienie przywileju szkodliwego krajowi odbyło się z możliwem uwzględnieniem uprawnionych interesów mieszkańców miasta Brodów, między innemi z ułatwieniem wysprzedaży towarów wprowadzonych do Brodów pod prawem wolnohandlowem.

P. Bodyński, poseł Izby handlowej lwowskiej, przedstawiwszy szczegółowo szkody, jakie krajowi a mianowicie handlowi w reszcie Galicyi wyrządza przemytnictwo towarów zagranicznych z Brodów (z któremi

Cesarz Maksymilian II i Polska.

Ktoby na podstawie wyczerpujących studyów w bogatych archiwach wiedeńskich skreślił historyę stosunku Austryi do Polski, tenby niezmiernie ułatwił pracę przyszłemu pisarzowi, mającemu całokształt dziejów Rzeczypospolitej przedstawić nie w formie śmiałych a nieuzasadnionych umiejętnie twierdzeń i paradoxów, nie wedle z góry powziętych doktryn i dowolnych podszeptów fantazyi, ale zgodnie z istotnym stanem źródeł, z rzetelnem uwzględnieniem tych naukowych zdobyczy, które przebyły zwycięzko ogniową próbę krytyki.

Pierwsze kroki w tem ważnem dziele już uczynione; pp. Szujski i Zakrzewski podejmowali w Wiedniu szczegółowe poszukiwania, i owoc swych trudów ogłosili drukiem; wiele trafnych poglądów na tę sprawę rzucił przedwcześnie zgasły Władysław hr. Krasiński, syn znakomitego poety i autor *Przyczynku do historyi dyplomacyi w Polsce*, który w ogólności podzielał zdanie Szujskiego, wypowiedziane w rozprawie p. n. „Stosunki dyplomatyczne Zygmunta Augusta z domem austryackim", a wymownie zbijał lekceważącą opinię Zakrzewskiego o Zygmuncie Auguście, wyrażoną przy ocenianiu *Biblioteki Krasińskich.* Niemniej jednak prof. Zakrzewski nie dał się przekonać, i w dziele wydanem niedawno: *Po ucieczce Henryka*, niepochlebny sąd wydaje o ostatnim z Jagiellonów, sławiąc tem goręcej charakter i talenta porównywanego z nim Maksymiliana.

Przeciw tak niespodziewanemu wyrokowi wystąpił świeżo w szranki pisarz młody, dotąd nieznany, lecz pełen energii i zapału do pracy, obeznany gruntownie z przedmiotem, o którym mówi, p. Teodor Wierzbicki. Jego recenzye książki pana Zakrzewskiego i piątego tomu Jagiellonek, wydania Szujskiego, świadczą nader korzystnie o rozległości studyów, poczynionych przezeń w wiedeńskich archiwach; krytyk nietylko na stwierdzenie opinii umie przytoczyć znaczny zasób przekonywujących argumentów, lecz nadto wskazać w archiwach cały szereg dokumentów, dotychczas niezużytkowanych a godnych przytoczenia. Należało się spodziewać, że młody historyk rezultaty tak sumiennych poszukiwań zechce ogłosić w osobnych pracach; jakoż przed opracowaniem dzieła o sławnym arcybiskupie Uchańskim, które stanowi główny przedmiot jego badań, umieścił on w *Ateneum* kilkuarkuszową rozprawę p. n. *Zabiegi cesarza Maksymiliana o koronę polską*, która jest niejako uzupełnieniem i dalszym ciągiem wymienionego powyżej studyum profesora Szujskiego, podjętego również, jak czytamy w samym nagłówku „z szczególnem uwzględnieniem starań Maksymiliana II o następstwo po Jagiellonach za życia Zygmunta Augusta "

Rzecz p. Wierzbickiego nie jest w ścisłem znaczeniu wyrazu rozprawą, któraby w wyczerpującym i artystycznie ukształtowanym obrazie przedstawiała nam daną chwilę dziejową, uwzględniając wszystko to, co już poprzednio w tejże kwestyi napisano; sam autor nadał jej skromniejsze znaczenie, nazywając ją po prostu „streszczeniem materyałów, zebranych w archiwum cesarskiego domu, dworu i państwa w Wiedniu." Tak określonemu zadaniu odpowiada praca pana W. zupełnie; możnaby jej chyba zarzucić, że autor, nie posiadający jeszcze dość wprawy pisarskiej, co się przebija zarówno w jego stylu, jak języku, pełnym częstokroć niepoprawności i gramatycznych usterek — nie panuje nad obfitym materyałem, ale jemu pozwala panować nad sobą i ztąd zbyt ściśle i niewolniczo trzyma się chronologicznego następstwa akt i korespondencyi, zamiast je odpowiednio ugrupować i zastosować do organicznego związku wypadków. Okoliczność ta, nużąca nieco czytelnika, nie uwłacza jednak naukowej wartości rozprawy, na tle której postanowiliśmy przedstawić w zwięzłym zarysie główne momenta dziesięcioletnich z górą starań cesarza Maksymiliana II o elekcyjny tron graniczącej z jego dzierżawami Rzeczypospolitej polskiej.

Jakkolwiek kandydatura ta odpowiadała wielostronnym interesom domu habsburskiego i krajów, nad którem panował, niemniej przeto jest faktem, że myśl osadzenia na tronie Jagiellonów jednego z członków spokrewnionej z nimi niejednokrotnie a tak potężnej i świetnej dynastyi Habsburgów, wyszła nie z Austryi, ale z samej Polski, że ją nawet podsunęli jeszcze w roku 1562 cesarzowi Ferdynandowi I Marcin Zborowski, wojewoda poznański i Filip Padniewski, biskup krakowski. Sędziwy Ferdynand jednak, czy przeczuwając, że nie przeżyje młodszego Zygmunta Augusta, czy też uważając czynioną sobie nadzieję za płonną, nic nie uczynił dla jej urzeczywistnienia. Natomiast syn jego i następca, Maksymilian II, nietylko zrozumiał całą doniosłość propozycyi opytymatów polskich, lecz nawet jako jedno z najważniejszych zadań swego panowania uznawszy posięście tak rozległego naonczas sąsiedniego państwa, dla dopięcia tego celu nie szczędził ani zabiegów ani ofiar, i jeszcze stojąc nad grobem myślał o orężnem rozprawianiu się ze szczęśliwym rywalem, który raźniej wziąwszy się do dzieła ubiegł go i objął rządy nad rozdartą niesnaskami Rzeczpospolitą.

Andrzej Dudycz i Wilhelm Kurzbach, posłowie cesarscy, wyprawieni w r. 1565 do Polski, otrzymali prócz jawnej instrukcyi drugą tajną, która się tyczyła kwestyi następstwa tronu po ostatnim męzkim potomku Jagiełły. Zaleca im ona pilne wywiadywanie się o innych kandydatach i silne działanie przeciw kandydaturze Iwana Groźnego, W. Kniazia moskiewskiego, niemniej Jana Zapolji, księcia Siedmiogrodu — w końcu nakazuje ostrożność względem samego Zygmunta Augusta, któremu nie należy wyjawiać cesarskich zamysłów, jeśli wprzód sam tej sprawy nie poruszy. Wbrew nadziejom na odbytym tegoż roku sejmie nic traktowano wcale o tem; Dudycz więc ograniczył się na śledzeniu opinii i porozumiewaniu się z senatorami, których przeważna część, jak donosił w relacyi z 9 czerwca, była jak najlepiej usposobioną względem cesarza, sławiła jego zalety, cnoty i zwycięztwa; sam król wyrażał się nader życzliwie i przyjaźnie o Maksymilianie. O rywalach swego pana nie uważał nawet poseł za właściwe rozpisywać się, upewniając. że kandydatury Iwana nie potrzeba się zgoła lękać.

Ażeby poruczoną sobie sprawę posunąć dalej, postanowił Dudycz utworzyć w Polsce silne stronnictwo austryackie, a za śro-

kupcy krajowi opłacający cło od swoich towarów nie mogą wytrzymać konkurencyi), jak to przemytnictwo demoralizuje okoliczną ludność, co wszystko skłoniło Sejm galicyjski do powzięcia wspomnionej rezolucyi, oświadczył, że posłowie polscy popierać muszą zniesienie okręgu wolnohandlowego brodzkiego, ale zarazem popierać będą łagodny sposób zniesienia.

Na zapytanie posłów polskich minister handlu oświadczył, iż na dwuletnie a nawet krótsze odroczenie zgodzić się rząd nie może, już to z powodu, że wspólnie z rządem węgierskim wypracowane projekty ustaw naznaczyły jednakowy termin 1 stycznia 1880 r. na zniesienie wszystkich wolnohandlowych lub wyłączno-celnych okręgów, tylko z wyjątkiem Tryestu i Rieki; powtóre z powodu, że przemytnictwo towarów zagranicznych z Brodów do Galicyi jest bardzo wielkie i znaczną szkodę skarbowi monarchii wyrządza.

Naczelnik sekcyi ministerstwa handlu p. Baumgarten przytoczył szczegółowe cyfry, między innemi że do Brodów sprowadzają rocznie przeszło 1,500 metrycznych centnarów herbaty, z których, najwyżej licząc kilkadziesiąt tylko zużywanych jest w brodzkim okręgu, a do 1,500 przemycanych w części wprawdzie do Rossyi, ale i w znacznej części do Galicyi.

Znaczna większość komisyi odrzuciła wniosek Pachera i Kallira, aby jeszcze przez dwa lata trwała wolność handlowa Brodów; przeciwko temu wnioskowi głosowali posłowie polscy po oświadczeniu ministra, że uchwalenie takiej zwłoki obaliłoby całą ustawę. Odrzucono także wniosek p. Sochora, żądającego jednorocznej zwłoki, a nawet wniosek Rapoporta proponującego zwłokę sześciomiesięczną. Natomiast na wniosek p. Wurmbranda i posłów polskich przyjęto poprawki do ustawy, przedłużające istotny okres przejściowy i uwalniające całkiem od opłaty cła wszystkie zapasy towarów przerobionych na miejscu na suknie. Mianowicie w miejsce rocznego terminu proponowanego przez rząd, dano na wniosek posłów polskich dwuletni termin do opłaty cła od wszystkich towarów zagranicznych, które się po 1 lutego 1880 znajdą w Brodach i złożone zostaną do magazynów rządowych, z których właściciel towaru może go bez opłaty cła w ciągu tych dwóch lat wyprowadzać zagranicę. Powiększono ilość cukru z 25 na 50 kilo; piwa 50 na 100 litrów, którą to ilość każda rodzina bez opłaty cła może dla siebie zatrzymać.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Walka z kościołem w Francyi).

Czytamy w *Germanii*: „W Prusiech rozpoczął walkę kulturną minister oświaty, a prowadził ją dalej minister wyznań. Tak samo dzieje się we Francyi. I tam kampanię przeciw kościołowi rozpoczął minister oświaty, Juliusz Ferry, swojemi projektami szkolnemi a mianowicie owym siódmym artykułem, a jego kolega, minister spraw wewnętrznych i wyznań, prowadzi tę walkę dalej na właściwem polu kościelnem, ograniczając prawa kościelnych instytucyj. Dwa projekta ustaw, które radzie stanu zostały przedłożone, i jedna już dawno zapomniana ustawa z czasów pierwszej rewolucyi, wydobyta z pyłów archiwalnych, stanowią pierwszą broń pana Lepère. Pierwszym projektem ustawy mają być katolickim dyecezyom Francyi odebrana prawa osoby moralnej, drugi projekt oddaje księgi rachunkowe majątków kościelnych pod kontrolę rad prefekturalnych i Izb rachunkowych; wreszcie reskryptem ministeryalnym zostali wezwani prefekci, aby denuncyowali każdego biskupa, któryby bez pozwolenia opuścił swoją dyecezyę. Te trzy akta walki kościelnej nie są bynajmniej środkami presyi, aby opierających się senatorów nakłonić do przyjęcia 7 artykułu projektu Ferry'ego, a choćby nawet miały taki cel, to z istoty swojej są one tylko następstwem kampanii rozpoczętej przeciw duchowieństwu i kościołowi. Projekta Ferry'ego mają ograniczyć wpływ kościoła na szkoły i o ile możności stłumić go; nowa ustawa o biurach dobroczynności i pobożnych fundacyach ma wyjąć uboższe klasy z pod wpływu kościoła. Jednakże ofiarność katolików grozi w obydwóch kierunkach pokrzyżować plany republikańskie. Biskupi i parafie przy pomocy legatów pozakładali wyższe i niższe wolne zakłady szkolne, które szkołom państwowym nawet w takim razie robiłyby konkurencyę, jeżeliby nieautoryzowane zakony zostały wykluczone od nauczania. Katolicy potrzebowaliby w takim razie, jak to ma miejsce w Belgii, ustanowić przy swoich wolnych szkołach częścią autoryzowanych zakonników, częścią zaś świeckich nauczycieli katolickich. Nadto noszą się katolicy z planem, aby oficyalne biura dobroczynności, z których proboszczowie są wykluczeni, a członkami będą niewątpliwie mianowani tylko nieprzyjaźni dla kościoła ludzie, pozbawić wszelkich wsparć dobrowolnych, i obok tych oficyalnych biur pozakładać własne wolne zakłady dobroczynności. Otóż przeciw tym wolnym katolickim zakładom szkolnym i dobroczynnym są wymierzone projekta Lepèra. Dyecezye mają być odtąd pozbawione prawa przyjmowania jakichkolwiek fundacyj i legatów, parafiom zaś ma być zabronione zakładanie wolnych szkół katolickich i katolickich zakładów dobroczynnych, niemniej i przyjmowanie legatów na te cele. Obydwa ograniczenia będą dotkliwym ciosem dla kościoła katolickiego we Francyi. Niektóre dyecezye zobowiązały się do utworzenia i utrzymywania wolnych katolickich uniwersytetów i na ten cel poświęciły znaczne sumy. Wielkie sumy zapisano także kościołom z tym wyraźnym warunkiem, aby procenta były obracane na zakładanie i utrzymanie szkół, które mają być kierowane przez zakonników. W roku 1872 przyznała wyraźnie francuska Rada stanu dyecezyom i kościołom prawo przyjmowania legatów i fundacyj na zakładanie i utrzymywanie instytucyj szkolnych i dobroczynnych. W rzeczy samej według ustaw francuskich może tylko osoba fizyczna posiadać, ale wyjątek z pod tej reguły uczyniono dla instytutów, którym przyznano charakter zakładów dobra publicznego (*d'utilité publique*). Tego charakteru nie można wprawdzie odmawiać dyecezyom i parafiom, ale prasa republikańska ucieka się do wybiegów adwokackich i tak argumentuje: Dyecezya i parafia zostały tylko dla kościelnych celów uznane za publiczne zakłady; szkoły i zakłady dobroczynności nie mają celów kościelnych a zatem i przyjmowanie legatów na te cele nie może być dozwolone. Dziwna logika, ale nienawiść przeciw kościołowi i jego instytucyom nie przestrzega ani prawideł logiki ani też sprawiedliwości. Podczas gdy obydwa te projekty uszczuplają prawo nabywania własności przysługujące dotąd kościelnym instytucyom, to wspomniany reskrypt ministeryalny wskrzeszający ustawę jakobińską, ogranicza wprost osobistą wolność biskupów, wzbraniając im opuszczania dyecezyj bez zezwolenia władzy cywilnej. Przez odświeżenie tej ustawy z X roku pierwszej rewolucyi chcianoby widocznie przeszkodzić biskupom, aby nie mogli odbywać obowiązkowej podróży *ad limina Apostolorum*, brać udziału w konferencyach mających na celu obronę kościoła, w otwieraniu i zamykaniu kursów na katolickich uniwersytetach i w wielkich uroczystościach kościelnych i zgromadzeniach katolickich, odbywających się w innych dyecezyach. Przepis, na który się odwołuje Lepère, opiewa dosłownie: „Biskupi są obowiązani rezydować w swoich dyecezyach, i mogą je opuszczać tylko za pozwoleniem pierwszego konsula.“ Nawet republikańskie dzienniki dziwią się, że minister chciałby wskrzesić tę ustawę, nie odpowiadającą nowoczesnemu duchowi prawa i zasadzie swobody przenoszenia się. Zresztą należy bardzo wątpić o tem, aby który z biskupów gwoli tego widzimisię ministeryalnego zaniedbał spełnienia swego obowiązku względem kościoła. A może minister chce zatrzymać biskupom pensyę, zawezwać ich przed radę stanu lub nawet „usunąć?“ Kroki takie na niceby się nie przydały, gdyż na 100 Francuzów zaledwie jeden wystąpiłby w obronie takiego reskryptu ministeryalnego. Ale i owe ustawy chybią swojego celu. Zamiast korporacyi kościelnej będą katolickie indywidua nabywały legata dla celów kościelnych a indywiduom prawa nabywania własności chyba czerwony komunizm będzie mógł zaprzeczyć.“

(Powstanie w Syryi.)

Z Damaszku pisze 4 b. m. sprawozdawca *Polit. Corr.*: „Już od tygodnia nadchodziły ciągle do Damaszku niepokojące wieści z Hauran, okręgu położonego na południe od Damaszku, zamieszkanego przez wojownicze szczepy. Zawsze niezadowoleni i kłótliwi Druzowie chwycili za broń, gdy nawet nowa przez Midhata baszę zainaugurowana era nie zdołała usunąć chronicznej choroby, która dokuczała całej ludności w Hauran. Bezpośrednia przyczyna powstania była bardzo błahą. Dwie małe miejscowości, z których jedna ma ludność druzyjską a druga maronicką, rozpoczęły krwawą walkę, która po obu stronach skończyła się śmiercią wielu ludzi. Według zestawień urzędowych poległo ogółem w tej walce około 40 osób. Gdy się Midhat o tem dowiedział, wysłał natychmiast na widownię rozruchów specyalną komisyę, która miała zbadać przyczynę tego smutnego wypadku i ukarać winnych. Komisya zbadawszy, że wina ciąży na 15 najznakomitszych Druzach, zażądała wydania ich władzom. Ale ponieważ ci winowajcy stali już od dawna na czele malkontentów, którzy na każdym kroku robią rządowi opozycyę i od dawna już nosili się z zamiarem wywołania rozruchów, przeto nie chcieli Druzowie zadość uczynić wezwaniu *kaimakana* z Ezry. Przewidując, że Midhat basza poprze swą wolę siłą zbrojną, zgromadzili się Druzowie w największym pośpiechu w sile 4000 ludzi w centrum Hauranu, około 80 kilometrów od Damaszku. Następstwem tej koncentracyi było, że komendant armii, *muszir* Achmed Ejub basza, otrzymał rozkaz wysłania oddziału wojskowego przeciw zbuntowanym Druzom. Na nieszczęście wysłał dywizyoner Dżemil basza, którego sztab stoi w Ezra, tylko dwa bataliony przeciw Druzom, którzy usadowili się w dobrem miejscu i mieli przewagę liczebną, tak, że sukces tej wyprawy wojskowej był już z góry zakwestyonowany. I istotnie pobili Druzowie wojska tureckie, które od zupełnej zagłady musiały ratować się ucieczką. Stare doświadczenie, że tylko przewagą liczebną można pokonać walecznych Druzów, sprawdziło się ponownie. To niepowodzenie zmusiło rząd do użycia innych energiczniejszych środków celem ukarania nieposłusznych Druzów. Midhat basza polecił tedy wysłać przeciw buntownikom całą dywizyę wojska i ustawić ją w sercu Hauranu, niedaleko Ezry pod rozkazami Achmeda Ejuba baszy, który w wojnie serbsko-tureckiej zjednał sobie sławę dzielnego i oględnego generała. Należy tedy oczekiwać zaciętej walki, zwłaszcza że Druzowie korzystają z każdej chwili i przygotowują się do zaciętego oporu. Według autentycznych sprawozdań liczą Druzowie w górach około 15.000 zbrojnych. Ale co gorsza i co może wywrzeć wpływ stanowczy na cały przebieg tej sprawy, że Druzowie z Libanu i okolic przyrzekli pomoc swoim braciom z Hauranu. Na prośbę Druzów z Hauranu o pomoc i o poparcie w walce, która, jak zapewniali delegaci z Hauranu, przyniesie wielkie korzyści całemu narodowi, odpowiedzieli Libańczycy, którzy odznaczają się niepospolitą walecznością, że gotowi są połączonemi siłami zwalczyć wspólnego wroga, że tedy najdalej w przeciągu 4 tygodni wyszła do boju armię złożoną z najwaleczniejszych swoich synów. Trzeba uwzględnić i tę okoliczność, że rząd nie może liczyć na wierność Beduinów. Nosząc się już od dawna z zamiarem utworzenia niezawisłego państwa i zrażeni złemi rządami tureckiemi, skorzystają niezawodnie szczepy beduińskie od Damaszku aż do Palmiry z dobrej sposobności, aby zrzucić z siebie już od dawna znienawidzone jarzmo tureckie. Że agitacya tego rodzaju szerzy się między synami pustyni, nie jest dla nikogo tajemnicą. Najlepszym, jeżeli nie jedynym środkiem stłumienia powstania, byłaby szybka i energiczna akcya; należałoby także natychmiast obsadzić silną załogą wszystkie podejrzane miejscowości. Ale niestety, do takiej akcyi nie ma rząd dostatecznych sił zbrojnych. Achmed Ejub basza nie wyprowadzi w pole więcej jak 6 000 ludzi. Panujące tu zresztą o tej porze ulewne deszcze uniemożliwiają wszelką akcyę wojenną, z powodu zupełnego braku dróg. Nareszcie nie mają wojska tureckie taboru wozów, a w skutek tego nie można wysyłać armii w okolice, w których zaprowiantowanie na miejscu należy do rzędu rzeczy niemożliwych. Z tych tedy powodów, które stanowią znowu tyleż momentów korzystnych dla powstańców, nie można nawet marzyć o szybkiem stłumieniu wcale groźnego powstania“.

KRONIKA

(*m*) **Pogrzeb św. p. Tarnawskiego**, prezydenta lwowskiego sądu krajowego, był wymownym dowodem głębokiej czci i sympatji, jakiemi cieszył się zgasły we wszystkich sferach ludności naszego miasta. Mimo przykrej niepogody zebrało się kilka tysięcy osób, ażeby zasłużonemu mężowi oddać ostatnią posługę. Wszystkie stany były licznie reprezentowane. W orszaku żałobnym wzięli udział J. E. namiestnik, hr. Potocki, z J. W. wiceprezydentem Namiestnictwa Zaleskim i z gremium radców Namiestnictwa, J. E. br. Schenk prezydent wyższego sądu krajowego w gronie radców apelacyjnych i wszystkich niemal urzędników sądowych, JW. prezydent br. Jorkasch-Koch i inni dygnitarze. Młodzi urzędnicy sądowi utworzyli długi szpaler z pochodniami. Reprezentowany był również Wydział krajowy i wszystkie tutejsze władze rządowe i autonomiczne przez liczny zastęp reprezentantów swoich. Prezydent miasta, p. Jasiński, przybył w towarzystwie członków Rady miejskiej. Izba adwokatów i Izba notaryalna były niemniej licznie reprezentowane. Udział publiczności był tak znaczny, że w chwili poruszenia się konduktu, czoło pochodu znajdowało się koło sądu kryminalnego a ostatnie szeregi stały jeszcze przy kręconych słupach. Na czele pochodu postępowała umundurowana kapela stowarzyszenia weteranów; za nią liczny zastęp publiczności, dalej postępowało duchowieństwo wszystkich trzech obrządków, OO. Bernardyni i alumni gr. kat. seminaryum, którzy tak w chwili wyniesienia zwłok z mieszkania jak nad grobem odspiewali pieśni pogrzebowe. Za duchowieństwem jechał karawan, bez trumny, cały okryty wieńcami, złożonemi u stóp sarkofagu. Wieńce z stosownemi napisami na pięknych wstęgach i szarfach, pochodziły od Izby notaryalnej, od sądów powiatowych miejsko-delegowanych, od urzędników tabuli krajowej i miasta Lwowa, Izby adwokackiej, prokuratoryi państwowej, sądu krajowego wyższego, od słuchaczów wszechnicy, od kondydatów notaryalnych, sądowych urzędników manipulacyjnych, od auskultantów i praktykantów sądowych a nareszcie wieniec z napisem: „A i L. G. przyjacielowi“. Za karawanem postępowało duchowieństwo obrządku łacińskiego i ormiańskiego a mianowicie alumni seminaryum łacińskiego i księża obrząd. orm. a następnie długi szpaler urzędników sądowych z pochodniami. Kondukt prowadził ks. infułat Mossing, a za nim nieśli urzędnicy sądowi trumnę z zwłokami. Przed duchowieństwem nieśli urzędnicy sądowi wspaniały wieniec ofiarowany przez lwowski sąd krajowy. Cała ulica Piekarska od hotelu Krakowskiego aż do bramy cmentarnej była oświetloną lampami. Orszak pogrzebowy poruszał się zwolna z powodu częstej zmiany osób, które niosły zwłoki aż na miejsce wiecznego spoczynku. Nad mogiłą przemówił radca sądu krajowego, p. Majer. Wyliczywszy znakomite przymioty umysłu i serca zgasłego, jego niezmordowaną pracę, jego sprawiedliwość i słodycz charakteru, podniósł mówca wielką stratę, jaką kraj i sądownictwo ponoszą przez przedwczesny zgon ś. p. Kornela. „Zmarłeś zawcześnie dla rodziny dla kraju i dla nas! Ale Twe zasady, których urzeczywistnie-

---

dek do tego użył sprawy nieszczęśliwej królowej Katarzyny, którą król polski zaślubił jedynie z pobudek politycznych, dla odciągnięcia Ferdynanda I od związków z księciem moskiewskim, a obecnie wszelkiemi sposobami starał się jej pozbyć i pojąć inną małżonkę, któraby mu dała tyle upragnionego syna. Działał on w tym duchu energicznie, przekonany, że partya, która mu się w tym razie okaże pomocną, nie odmówi także poparcia habsburskiej kandydaturze. Ale poseł siły i chęci swych przyjaciół politycznych ocenił zbyt wysoko, wpływ i dyplomatyczną zręczność króla zbyt nizko. Zygmunt August nietylko rozbił stronnictwo Katarzyny, nietylko nie dopuścił do publicznych rozpraw w tej drażliwej materyi na sejmie lubelskim r. 1566, lecz nawet z tem mistrzostwem w dyplomatycznych fortelach, jakiem celował bystry syn Bony, dokazał, że Dudycz wyjazdu królowej zażądał i kroku tego nie mógł już cofnąć.

Tak dotkliwa porażka, poniesiona w sprawie, uważanej za środek, oddalała oczywiście sam cel i nasuwała obawę, że i on się nie ziści. Nie poddał się jednak zwątpieniu cesarz, lecz tylko postanowił zmienić plan kampanii, i zamiast traktować z panami, którzy mimo zobowiązań w stosownej chwili nie dopisali, popróbować układów z samym królem, którego osobista potęga w ciągu ostatnich wypadków tak znacząco wyszła na jaw.

Zdawało się, że najłatwiej będzie dokazać tego na kongresie, od dawna już zapowiadanym, dla przyspieszenia którego przyrzekał cesarz solennie, że o królowej wcale na nim nie wspomni. Niemniej przeto projekt ten nigdy się nie spełnił a tak rzecz pozostała w zawieszeniu. Lubo cesarz nie występował odtąd ze swemi żądaniami jawnie, nie dał jednak bynajmniej za wygraną tem bardziej, że stargane siły Zygmunta Augusta nie rokowały mu już długiego życia, a nietylko Dudycz, ale nadto kamera szlązka, legat papiezki, Wincenty Portico, z Polaków Rafał Leszczyński i inni dodawali mu otuchy i zachęcali do nowych zabiegów. Jakoż gdy ci przyjaciele rakuskiego dworu donosili jednozgodnie, że na sejmie r. 1571 ma być poruszoną kwestya następstwa tronu a w marcu umarł młodociany Jan Zapolya, uważany za najniebezpieczniejszego współzawodnika cesarskiego, poruczył Maksymilian ważną misyę do Polski bawiącemu już w niej Janowi Cyrusowi i Bertołdowi z Lipy, marszałkowi czeskiej korony, zalecając im w obszernej instrukcyi z dnia 18 maja, aby jednali stronników jemu samemu, albo jednemu z cesarzewiczów, w szczególności zaś arcyksięciu Ernestowi, gdyby zaś wybór któregokolwiek członka habsburgskiego domu był niemożebnym, ażeby stawiali przeszkody wszelkiej innej kandydaturze i nie dopuścili wcale do stanowczej decyzyi. Między powodami, któreby króla i stany powinny były skłonić do dania rodowi rakuskiemu pierwszeństwa przed innemi, mieli posłowie przedstawić „wzajemne stosunki Polski z państwami Habsburgów, jej blizkie plemienne pokrewieństwo z Czechami, familijne związki samego króla z cesarzem“ oraz tę okoliczność, że cesarz „stara się o koronę polską nie w samolubnych celach rozszerzenia posiadłości, zwiększenia potęgi swego domu, lecz w widokach korzyści nietylko dla samej Polski i własnych krajów, lecz całego chrześcijaństwa“.

(Dokończenie nastąpi.)

nie jest i będzie naszem staraniem, uwiecznią na zawsze pamięć po Tobie. Spokój Twoim popiołom, a wdzięczność, szacunek przy nieukojonym żalu po Tobie trwać będą na zawsze w naszych sercach.“ Przy końcu swego przemówienia złożył p. Majer na grobie dwa wieńce, ofiarowane przez gremium sądu krajowego we Lwowie i w Krakowie. Następnie przemówił Ksawery hr. Dzieduszycki, sędzia auskultant, w imieniu młodszych urzędników sądowych: „Strata tak nagła — tak zakończył swe przemówienie — dotknęła najsilniej nas młodych, którzy, stawiając pierwsze kroki na obranej drodze, potrzebujemy co chwila wsparcia, pomocy i życzliwej rady. A właśnie ś. p. prezydent umiał przyciągnąć nas wszystkich do siebie; lgnęli do niego całem sercem wszyscy ci, którzy mieli szczęście znać Go, pracować pod Jego kierownictwem. Wyrwany jest z pośród nas! Umarł, ale nie zginął! Sława i pamięć po Tobie przetrwa całe pokolenia — przewodnią rękę tylko tracimy bezpowrotnie. Żegnamy Cię, więc ukochany nasz prezydencie, boleścią serdeczną, nieutuloną; żegnamy Ciebie, któryś sam pełen cnót obywatelskich i niezrównanej dobroci serca, wszczepił w nas młodych uczucia niewygasłej wdzięczności!“ Niejedna łza szczera, cicha a wymowna, skropiła wczoraj świeżą mogiłę, która pokryła zwłoki zacnego obywatela. Cześć Jego pamięci!

— **Egzamina klauzurowe** kandydatów na nauczycieli w szkołach realnych odbywać się będą w dniach 11 i 12 grudnia r. b., od godziny 9 rano, w gmachu lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej.

≏ **Wieczór Mickiewiczowski.** Ze skromnych obchodów rocznicy zgonu księcia poetów polskich, które przed dziesięciu laty młodzież lwowskiego uniwersytetu urządzać zaczęła w ciasnem kółku kolegów, urosły z czasem dzisiejsze wieczory Mickiewiczowskie, które z dawnemi, oprócz poważnego nastroju i szlachetnego pietyzmu dla wielkiego poety nic nie mają wspólnego. Wczorajszy mianowicie wieczorek miał już cechę formalnego koncertu, któremu udział pani Modrzejewskiej niezwykłej dodał świetności, a przeznaczenie dochodu na pomnik dla nieśmiertelnego wieszcza nadało znaczenie więcej niż platonicznej manifestacyi. To też obszerna sala ratuszowa pełną była koncertowych gości, którzy pospieszyli, aby oddać hołd pamięci wielkiego poety, a oraz dorzucić cegiełkę do dzieła, które hołd ten ma uzmysłowić i przekazać późnym pokoleniom. Na estradzie *vis à vis* drzwi wchodowych umieszczono w pośrodku biust Adama, otoczony żywą zielenią, całą długość sali zajęły fotele i krzesła ustawione w dwóch szeregach z przejściem pośrodku. Młodzież uniwersytecka we frakach i białych krawatach pełniła funkcye gospodarzy wskazując przybywającym damom numera krzeseł. Galerye były obsadzone przeważnie płcią piękną. Około godziny 8 rozpoczęły się produkcye *Marszem żałobnym* Chopina odegranym na fortepianie przez pana Marka a illustrowanym deklamacyą p. Ładnowskiego, który wygłosił piękne słowa K. Ujejskiego. Następnie utalentowana dyletantka panna Ziembicka odśpiewała nie bez wdzięku dwie ładne piosenki, *Precz z moich oczu* Mickiewicza z muzyką Chopina i *Dwa słowa* Mickiewicza z muzyką Marka. Panna Majewska, znana z amatorskich wystąpień, odegrała na fortepianie trzy utwory Chopina, za które zebrała obfity plon oklasków. Nastąpiła deklamacya pani Modrzejewskiej. Artystka, którą za pojawieniem się na estradzie przywitały frenetyczne brawa, wygłosiła dwa utwory: *Świteziankę* Mickiewicza i *Dzieje piosenki* Asnyka. Prostota obok wysokiego artyzmu cechowały tę deklamacyę, która bezsprzecznie była punktem kulminacyjnym wieczorku. Nastąpiły jeszcze udatne produkcye panny Majewskiej na fortepianie, a na zakończenie odśpiewała panna Ziembicka aryę z opery *Ernani*. O godzinie 1/4 na 10 skończył się wieczorek, który tem jeszcze wybitnie różnił się od poprzednich, że studenci nie brali w produkcyach żadnego udziału.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: zatwierdzenie taryfy jazdy koleją konną; wnioski w sprawie uregulowania fundacyi stypendyjnej ś. p. Agnieszki Garaniowej i Alojzy Ziętkiewiczówny, oraz sprawozdanie fizykatu z czynności lekarzy miejskich.

— **Pani H. Modrzejewska** wystąpi we czwartek po południu z grzeczności w przedstawieniu pięknej komedyjki *Fortepian Berty* na rzecz towarzystwa *Harmonii*.

§ **Ruch chorych** w lwowskim szpitalu powszechnym w październiku r. b. wykazywał następujące cyfry: Z końcem września pozostało chorych 462; przybyło w październiku 715; było przeto ogółem leczonych 1177; z tych wydalono wyzdrowiałych 470; niewyleczonych 46; z polepszeniem zdrowia 93; umarło 52; ubyło tedy razem 661. Pozostało przeto z końcem października 1879 roku 516 chorych

— **Hr. Ksawery Branicki,** o którego śmierci donieśliśmy wczoraj, był postacią wybitną i wielce charakterystyczną. *Czas* podaje o nim kilka ciekawych szczegółów, które godne są powtórzenia. Sp. hr. Branicki był najstarszym synem hr. Władysława a wnukiem hetmana Ksawerego, urodzony z Róży Potockiej, córki Szczęsnego z Muiszchówny. Za młodu służył w kawalergardach w Petersburgu, odbył świetnie kampanię kaukazką, a następnie był adjutantem Paszkiewicza w Warszawie. Wyjechawszy za urlopem za granicę, w Paryżu i Rzymie wzbudzał podejrzenia ambasad rossyjskich stosunkami swemi w świecie liberalnym i rewolucyjnym europejskim. Zaszedł ów znany i głośny epizod obiadu dla Proudhona, po którym wzywany do powrotu, zamiast prośby o dłuższy urlop, przesłał pismo do cesarza Mikołaja, w którem stanowczo za sobą zrywał mosty. Skutkiem tego kroku nastąpiła konfiskata tej części olbrzymich dóbr ukraińskich, która miała przypaść w udziale najstarszemu z rodu. Stratę tę wynagrodziła matka hr. Branicka, przesyłając synowi za granicę znaczne kapitały. Rzutny, przedsiębiorczy, nadewszystko zaś szczęśliwy, niebawem i kilkakrotnie pomnożył fortunę do takich rozmiarów, że nawet w bogatej Francyi uchodził za Naboba. Wtedy oddał rzeczywiste usługi i zdobył sobie stanowisko finansisty założeniem potężnej instytucyi *Crédit foncier*, do której z Polaków należał także Ludwik Wołowski. Branicki budował koleje w Afryce, należał do wielu przedsiębiorstw. Związany przyjaźnią z księciem Napoleonem, która miała być dla niego, jak twierdzą, do końca drogą, wraz z nim udał się Branicki w czasie kampanii wschodniej do Krymu, jako pułkownik gwardyi narodowej; również brał udział w kampanii włoskiej w sztabie księcia Napoleona. Po pamiętnej mowie ks. Napoleona w senacie o Polsce, hr. Branicki zsolidaryzował się z nią. Po wojnie francuskiej podpisał znaczne sumy na kontrybucyę. Złożony chorobą przepędził czas wojny w Londynie, a podobno znaczną część swych kapitałów przeniósł do Ameryki. Pisał broszury ekonomiczne obmyślając środki spłaty kontrybucyi. Właściciel pięknego i starożytnego zamku *Montrésor* w środkowej Francyi i hotelu przy ulicy Abatucci w Paryżu, zapragnął po wojnie zostać senatorem, lecz krzesła sobie nie zdobył. Jedną z specyalności hr. Branickiego było zamiłowanie i znawstwo drogich kamieni. Prócz milionów posiadał zbiór słynnych w świecie klejnotów, między innemi dwa najpiękniejsze szafiry. Lubo mienił się zwykle Francuzem i lubiał występować na polu kosmopolitycznem, zachował przymioty i wady polskie. Ludwik Blanc mówił o Branickim, że trzeba być Polakiem na to, aby mając miliony i tytuły odgrywać rolę demokraty. Mimo prywatnych opinij zachował ukraińską fantazyę i był to pan z popularnością dawnych naszych możnowładzców, z staropolską ich gościnnością i hojnością. Dla kraju, nie zobojętniał. Instytucye emigracyjne popierał; gotów był zawsze do ofiar na cele narodowe i niezawodnie miał zawsze Polskę na myśli Pod koniec życia wystąpił na arenę literacką, ogłaszał pisma po polsku i po francusku, w których nie omijał osobistych i drażliwych kwestyj. Ożeniony z Pelagią, córką ordynata Konstantego Zamojskiego, *primo voto* hrabiną Rembielińską, w ostatnich latach częściej do kraju przybywał dla odwiedzenia krewnych. Był też obecnym na ostatnich uroczystościach krakowskich, poczem dla poratowania zdrowia udał się na zimę do Egiptu, gdzie go śmierć zaskoczyła. Bystrego niezaprzeczenie umysłu, posiadał istotne zdolności finansowe, które we Francyi ceniono, obdarzony zdumiewającą pamięcią, pomimo wydalenia się z kraju pisał poprawną polszczyzną. Wielkiej i znanej odwagi osobistej, ozdobiony został krzyżem legii honorowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Peszcie prezydent węgierskiego trybunału najwyższego, Samuel Bonis, przeżywszy lat 69; w Lüttich msgr. Karol Józef Benoit hr. Mercy-Argenteau, arcybiskup Tyru, w 93 roku życia. Zmarły był najstarszym biskupem kościoła katolickiego. W Tulonie umarł wiceadmirał francuski Jacquinot, licząc lat 83. W latach 1837—1840 Jacquinot w towarzystwie Dumont-d'Urville'a odbył podróż na około ziemi, którą opisał w 22 tomowem dziele p. t. „Podróż do bieguna południowego i do Oceanii.“

— **Królowa Wiktorya** w tych dniach odłożyła na parę dni odjazd swój z Balmoral do Windsoru z tego jedynie powodu, ażeby być na pogrzebie zmarłego nagle w Balmoral starego sługi swojego, Granta.

— **Na uroczystości weselne** udał się do Madrytu między innymi także marszałek Mac Mahon. — Program tych uroczystości w ogólnych zarysach jest następujący: Dnia 24 b. m powitanie Arcyksiężniczki przez króla na wspaniale udekorowanym i częściowo z tego powodu przebudowanym dworcu północnym w Madrycie. Z dworca Arcyksiężniczka udała się w towarzystwie dam swego dworu i markiza Santa Cruz do pałacu del Pardo, król zaś do swojego zamku, gdzie pomieszczeni są także panowie orszaku narzeczonej. W czasie od 25 do 28 b. m. król będzie składał krótkie wizyty etykietalne przyszłej królowej. W dniu 29 b. m. Arcyksiężniczka uda się z damami swego orszaku do pałacu ministerstwa marynarki, gdzie przystroi się do ślubu, a ztąd ze zwykłą ceremonią do bazyliki de Attocha. Jednocześnie król uda się z zamku do tego kościoła. Po skończonym akcie religijnym orszak weselny pojedzie przez Prado i wspaniałą ulicę Alcala do zamku królewskiego, gdzie nowożeńcy przyjmować będą hołdy. Dnia 30 b. m. wielki obiad w zamku, dnia 1 grudnia bal urządzony przez deputacye z prowincyi, a dnia grudnia igrzysko walki byków oraz galowe przedstawienie w operze nadwornej.

— **Lichwiarza** Izydora Selingera z Sambora, uwięziono przedwczoraj w Wiedniu na rekwizycyę sądu karnego.

— **Szaleniec czy zbrodniarz?** Dzienniki morawskie opowiadają: W Horce pod Ołomuńcem d. 19 b. m. zdarzyła się niesłychana zbrodnia. Kiedy pleban tamtejszy, ksiądz Vysloužil po odprawieniu mszy św. powrócił do zakrystyi, przystąpił do niego niejaki Jan Beza i dobywszy nagle z kieszeni surduta pistolet strzelił do kapłana, który ciężko raniony z okrzykiem upadł na ziemię. Morderca bezpośrednio potem pobiegł do kościoła usiadł na stopniach przed wielkim ołtarzem i po raz drugi wypalił do siebie. Kula przeszyła serce tak, że Beza zginął w jednej chwili. Ciężko raniony ksiądz Vysloužil liczy lat 55 i jest rodem z Brzezowicy; morderca zaś pochodzi z Horki i był już skazany za skrytobójcze morderstwo na karę śmierci, która to kara w drodze łaski zmienioną została na 18 letnie więzienie. Po odbyciu tej kary Beza był ponownie ukarany dwuletniem więzieniem za kradzież i dopiero niedawno wyszedł z zakładu kary w Mürau. Domyślać się nawet nie można, co go popchnęło do tej ostatniej zbrodni, ks. Vysloužil bowiem nie znał go wcale. — Według depeszy z Ołomuńca ksiądz Vysloužil w poniedziałek zakończył życie.

— **Stuletni aktor** węgierski Szakfy miał w tych dniach na scenie w Debreczynie benefis, i ku zadowoleniu słuchaczy odegrał komiczną swą rolę w „trójce hultajskiej.“

— **Śniegi** w górach bawarskich pod Passau pozawiewały całe domy i leżą na drogach kilka metrów wysoko. Ze słupów telegraficznych sterczały miejscami tylko końce z dzwonkami, a z wielu domów w dolinach tylko szczyty kominów. Wszelkie komunikacye były poprzerywane.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył całe miasto Cazère pod Mulet, w departamencie Garonny. — W Rzymie wybuchł w nocy na zeszły wtorek pożar tak gwałtowny w domu księcia Karola Bonaparte, w pobliżu *Porta Pia* że trzej mieszkańcy nie zdołali wczas uciec i zginęli w płomieniach.

— **Przy budowie tunelu** na linii kolejowej San Jose-Santa Cruz, według depeszy z San Francisco dnia 19 listopada w skutek trzech eksplozyj gazów podziemnych 25 robotników chińskich utraciło życie a 19 robotników zostało skaleczonych. Wybuch nastąpił przez zapalenie się żyły oleju skalnego, którą odkopano.

— **O strasznej burzy,** która w zeszły wtorek i środę srożyła się w Północnej Ameryce, telegramy z Nowego Jorku nie wiele dotychczas podały szczegółów; wynika z nich jednak, że wicher srożył się głównie nad wielkiemi jeziorami północno-amerykańskiemi i że na samem jeziorze Ontario 22 osób utraciło życie. — W okolicy Johanngeorgenstadt, w Saksonii, szalał dnia 20 b. m. huragan śnieżny, który w lasach zwłaszcza zrządził niezmierną szkodę. Około południa dnia tego w tej samej okolicy dało się czuć kilkakrotne trzęsienie ziemi. To ostatnie zjawisko obserwowano także dnia 17 b. m. wieczorem w Harburgu.

— **Zima we Włoszech.** Dnia 17 b. m. spadły śniegi w Medyolanie, Rovigo i w innych miastach, a w Rzymie panował dotkliwy przymrozek.

— **Rzeka Newa** i zatoka Fińska w tych dniach zaczęły się ścinać lodem, w skutek czego stanęła żegluga na ich wodach.

— **Śmiertelność na całej ziemi.** Z wykazów śmiertelności wszystkich krajów obliczono, że na całej ziemi umiera rocznie 35,693.350, czyli codziennie 97.790 ludzi; przychodzi zaś na świat 104.800 ludzi na dzień, czyli 70 na minutę.

— **W menażeryi** Williama Rice w Berlinie niedawno podczas produkcyi młoda tygrysica ukąsiła w twarz samego właściciela, a lew skaleczył murzynkę „miss Helenę.“ Rice tyle miał jeszcze siły, że poskromiwszy tygrysicę przy pomocy kilku służących, spokojnie na pozór wyszedł z klatki; ale omdlał wkrótce i musiano go zanieść do domu. W parę dni później rzuciła się zgorzelina, której Rice uległ w piątek. Natomiast skaleczona czarna „miss“ ma się lepiej.

— **Fatalnie** się wiedzie paryskiemu *Banque Européene*. Jeszcze nie ochłonął ze strasznej klęski, jaką poniósł w skutek „ulotnienia się“ Philipparta, a już według dzienników paryskich dotknięty został nowym ciosem, pokazało się bowiem przy zamknięciu kasy, iż niewiadomy złodziej jakiś przywłaszczył sobie z funduszów jego sumę 300.000 franfranków w papierach wartościowych. Wszelkie poszukiwania za sprawcą kradzieży okazały się bezskutecznemi. — Według późniejszych doniesień poszkodowany bank w znacznej części odzyskał już skradzioną sumę, a to wsposób wcale tajemniczy. Dnia 17 b. m. wieczorem zajechał przed gmach banku dorożkarz i oddał portyerowi paczkę adresowaną do kasyera. Po otworzeniu paczki pokazało się, że zawiera ona większą część skradzionych papierów wartościowych, do których załączona była kartka z następującemi, ołówkiem widocznie w pospiechu nakreślonemi słowami: „Posyłam skradzione papiery, a resztę później odeszlę.“ Brakło jeszcze 5 akcyj kolejowych i 6 akcyj paryskiej kolei konnej natomiast zaś znajdowało się w paczce 9 akcyj, które wcale skradzione nie zostały.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w Dewsbury, w Anglii, podczas zgromadzenia wyborczego dnia 18 b. m. wieczorem. Podczas przemówienia członka parlamentu p. Serjeant Simon runęła część galeryi nabitej słuchaczami. Dwie osoby utraciły życie na miejscu, a 30 do 40 doznało uszkodzenia. — W Hamburgu dnia 20 b. m. w skutek wybuchu gazu w jednym z domów prywatnych powstał pożar tak gwałtowny, że kilku mieszkańców utraciło w płomieniach życie. — W podobnym wypadku w miejscowości Löwenberg, na Szląsku pruskim dnia 18 b. m. dwie osoby doznały tak ciężkiego uszkodzenia pod gruzami domu, zburzonego wybuchem gazu, że jeszcze tego samego dnia zakończyły życie.

(*r*) **Jowisz w kłopotach.** Astronomowie niemieccy zwracają uwagę swoich kolegów z reszty świata na szczególny obraz, jaki w tej chwili przedstawia Jowisz, największy ze znanych planet i najświetniejszy po Wenerze, dla patrzącego bez lunety którego średnica jest 11 tysięcy razy większa niż naszej ziemi. Plama purpurowego koloru pokrywa blisko piątą część tarczy Jowisza, widzianej przez teleskop albo silną lunetę. Astronomowie zapewniają, że nigdy jeszcze podobny wypadek nie był obserwowany i że świadczy on o wielkich nieporządkach, jakie mają miejsce na powierzchni tego planety. Czyby i na Jowiszu komuna wyprawiała swoje harce?

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Brody.** (Koło młyńskie) pochwyciło 13-letniego Hersza Safira w Zagórzu wskutek własnej jego nieostrożności i zgruchotało nieszczęśliwego tak, że na miejscu życie zakończył.

*** **Chrzanów.** (W płomieniach) utraciło życie czteroletnie dziecko Maryi Nowakowej w Długoszynie, które, jak się zdaje, pod nieobecność matki w chacie nieostrożnie bawiło się koło pieca.

*** **Jarosław.** (Uroczyste poświęcenie) nowodobudowanej drugiej sali szkolnej tudzież pomieszkania dla drugiego nauczyciela w Laszkach, odbyło się dnia 12 bm. w obecności c. k. starosty, duszpasterzy obu obrządków i Zofii hr. Zamojskiej, która przybyła na ten obchód w zastępstwie swojego małżonka, hr. Stefana. Po dopełnieniu aktu religijnego wśród wystrzałów moździerzowych przemawiali do zebranego ludu podnosząc znaczenie uroczystości, pan starosta i ks. pleban miejscowy *o. gr.* Następnie na podstawie zatwierdzonych już przez właściwą władzę statutów nastąpiło ukonstytuowanie się włościańskiego kółka rolniczego. Przewodniczącą jednogłośnie wybrano hrabinę Zofię Zamojską, która też ofiarowała na początek kwotę 50 zł. na zakupienie książek rolniczych i narzędzi dla włościan. Zastępcą przewodniczącej wybrany gr. k. pleban ks. Matiuk, kasyerem kółka łać. pleban ks. Treszkiewicz, sekretarzem nauczyciel miejscowy. Pięciu włościan weszło do wydziału.

*** **Jasło.** (Groźby ojca) z powodu jakiegoś przewinienia tak oddziałały na włościankę Franciszkę Maślankową w Rożance, że w gwałtownym krwotoku utraciła życie.

*** **Łańcut.** (Okropną śmiercią) zginął parobek dworski w Urzejowicach Tomasz Weselak, urlopnik. Poganiając konie w kieracie przy młocarni przez własną nieostrożność został zgnieciony.

*** **Nadwórna.** (W przystępie obłąkania) Marya Tokarukowa z Zielonej wymknęła się z pod nadzoru domowników i rzuciła się do rzeki Bystrzycy, w której później znaleziono jej zwłoki.

*** **Żółkiew.** (Smutny wypadek) zdarzył się w Dalniczu. Leśniczy miejscowy mając nabity przy sobie pistolet, położył go na pniu, gdyż przeszkadzał mu w zatrudnieniu. Dwaj robotnicy, kiedy się odwrócił, opatrywali broń i naciągnęli kurek, a nie mogąc go spuścić położyli pistolet z odwiedzionym kurkiem na tem samem miejscu. Leśniczy wróciwszy wziął go za lufę i chciał wsunąć do kieszeni, pistolet wypalił, a kula ugodziła Stefana Locha w pierś tak nieszczęśliwie, że w trzy godziny życie zakończył.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kasy oszczędności.

(§) W ostatniem dziesięcioleciu instytucya kas oszczędności zrobiła znakomity postęp w całem państwie. W r. 1878 już około 650 milionów zł. znajdowało się w tych kasach. Nie cała ta olbrzymia suma reprezentuje kapitał zaoszczędzony w prawdziwem tego słowa znaczeniu, gdyż od dłuższego czasu a zwłaszcza teraz wobec wysokiego kursu papierów wartościowych i trudności korzystnego ulokowania gotówki, nawet znaczniejsi kapitaliści zadowolić się muszą tymczasowo procentem, jaki dają kasy oszczędności. W każdym razie jednak z sumy tej przypadnie na właściwe oszczędności tak znaczna część, że ztąd da się wysnuć korzystny wniosek o rozwoju zmysłu ekonomicznego w tych klasach ludności, na które instytucya kas oszczędności głównie rozciąga swoją działalność.

Dokładny obraz kas oszczędności w roku ubiegłym podał w ostatnim zeszycie organu wiedeńskiej komisyi statystycznej p. H. Ehrenberger. Z pracy tej zajmującej wyjmujemy daty o Galicyi z uwzględnieniem innych prowincyj o tyle, o ile to przyczynia się do objaśnienia stosunków galicyjskich.

W ostatnich dziesięciu latach (1869 do 1878) liczba kas oszczędności wzrosła w Austryi o 168, t. j. o 111·26 prc. W pierwszem pięcioleciu przybyło 110 kas, w drugiem tylko 58. Najwięcej kas oszczędności posiadały w r. 1878 Czechy (83), po nich idą: dolna Austrya (59), Styrya (46), Morawa (38), górna Austrya (32), Tyrol i Szlązk (po 15) i Galicya (14). W Karyntyi było 7 kas, w Salzburgu 3, w Krainie, Dalmacyi i na Wybrzeżu po dwie, w Bukowinie jedna tylko. Kraj nasz stoi tedy pod tym względem na szarym końcu a stan rzeczy przedstawi się jeszcze niekorzystniej, jeżeli liczbę kas zestawimy z ludnością i obszarem. W Galicyi bowiem przypada jedna kasa oszczędności na 5.606 □ kilom. i 441.286 mieszkańców, gdy tymczasem jedna kasa oszczędności przypada w dolnej Austryi już na 336 □ kilom. i 37.312 mieszkańców, w Szlązku na 343 □ kilom. i 38.152 mieszkańców, w Styryi na 488 □ kilom. i 25.908 mieszkańców, w Morawie na 584 □ kilom. i 55.364 mieszkańców, a w Czechach na 625 □ kilom. i 65.504 mieszkańców. W stosunku kas do obszaru Galicya ma za sobą dwie prowincye: Dalmacyę (jedna kasa na 6.417 □ kilom.) i Bukowinę (jedna kasa na 10.451 □ kilom.), w stosunku zaś kas do cyfry ludności niżej niż Galicya stoi tylko Bukowina (jedna kasa na 559.434 mieszkańców). Kraj nasz zatem posiada w porównaniu z innemi prowincyami za mało kas oszczędności. O niemieckich zaś prowincyach można już powiedzieć, że stanęły u kresu, że zakładanie nowych kas oszczędności byłoby tam nietylko zbyteczne, lecz może nawet niepożądane. Nowe kasy bowiem odebrałyby tylko już istniejącym część wkładek, w skutek czego administracya składanych kapitałów byłaby kosztowniejszą, a tem samem ich fruktyfikacya trudniejszą. W Galicyi natomiast nowe kasy oszczędności nie potrzebowałyby powstawać i żyć kosztem już istniejących, gdyż corocznie wzrasta liczba książeczek, corocznie zatem wzrasta udział ludności. Z końcem roku 1872 galicyjskie kasy oszczędności wydały 37.481 książeczek, do końca roku 1876 liczba ta wzrosła na 54.319, do końca roku 1877 na 57.861, a do końca roku 1878 na 65.157. Procent, o jaki w roku ubiegłym wzrosła w Galicyi liczba książeczek (12·61 prc.), przedstawia się bardzo korzystnie w porównaniu z innemi prowincyami. Wyższym był ten procent tylko w Bukowinie (13·48 prc.). Największy po Galicyi procent wykazują Szlązk (6·73 prc.) i Morawa (5·75 prc.). Bezwzględnie największą liczbę książeczek wydały z końcem r. 1878 kasy dolno-austryackie (430.920) i czeskie (363.928). W tem zestawieniu p. Ehrenberger wyraźnie i z zadowoleniem uznaje, że w Galicyi już od kilku lat okazuje się znaczny wzrost liczby interesentów, co świadczy o pewnym rozwoju instytucyi kas oszczędności.

W czterech prowincyach, do których także Galicya należy, wpłaty w kasach oszczędności wzrastają od kilku lat bez przerwy w pomyślnym stosunku. W galicyjskich kasach oszczędności wpłaty w r. 1871 wynosiły 4·64 miliona a do r. 1876 wzrosły już na 10·34 miliona. W następnym roku spadły wpłaty na 9·25 miliona, ale już w 1878 wzrosły znowu na 10·06 miliona. Jestto rezultat bardzo pomyślny, jeżeli zestawimy go z cyframi innych krajów. W dolnej Austryi n. p. wpłaty w kasach oszczędności wynosiły w r. 1873 przeszło 90 milionów a do r. 1878 spadły na 48 milionów.

Bardzo pocieszającym jest fakt, że Galicya należy do rzędu tych prowincyj, w których w ciągu ostatnich 8 lat wpłaty zawsze przewyższały zwroty. W całym ośmioletnim okresie wpłaty przewyższały zwroty najwięcej na Morawie (o 14·86 prc.), w Tyrolu (12·27 prc.), Galicya następuje zaraz po tych dwóch prowincyach (8·64 prc.), a więc zajmuje trzecie z rzędu miejsce. W czterech prowincyach, między któremi Galicya znajduje się na ostatniem miejscu, stosunek ich udziału do sumy ogólnej, przedstawiającej obrót kas oszczędności całego państwa, z każdym rokiem pomyślniej się przedstawia. Udział Galicyi wynosił w r. 1871 tylko 2·59 prc., a z końcem r. 1878 wzrósł już na 3·26 prc. Jestto w każdym razie wskazówka bardzo pożądana, świadcząca o polepszeniu się stosunków ekonomicznych. Udział dolnej Austryi, w której klęska ekonomiczna z r. 1873 najdotkliwiej uczuć się dała, spadł bardzo znacznie. Wynosił bowiem jeszcze w r. 1874 w stosunku do ogólnej sumy 34½ prc. a w roku ubiegłym tylko 28·80 prc.

Co do funduszu rezerwowego kas oszczędności, mianowicie jego stosunku do wkładek Galicya, zajmuje piąte z rzędu miejsce. Fundusz rezerwowy galicyjskich kas oszczędności wynosił z końcem roku ubiegłego 6·04 prc. sumy wkładek. Co do pomyślnego wzrastania funduszu rezerwowego kas oszczędności, Galicya zajmuje jedno z pierwszych miejsc. W r. 1878 fundusz rezerwowy galicyjskich kas oszczędności wzrósł w porównaniu ze stanem poprzedniego roku o 19·76 prc. Wyższym był ten wzrost tylko na Bukowinie (24 prc.) i na Wybrzeżu (21·21 prc.).

Co do stopy procentowej dwie trzecie części wszystkich (319) kas oszczędności w Austryi ograniczają się do procentu 3½ do 5 prc. W roku ubiegłym procent od wkładek wynosił w jednej kasie 3½, w ośmnastu 4, w ośmiu 4½, w 194 kasach płacono 5 prc. w 41 kasach 5½, w 55 kasach 6 prc. Jedna kasa płaciła 6½ prc. a jedna nawet 7 prc. Jednej z galicyjskich, t. j. kołomyjskiej kasie oszczędności, przypadło to wątpliwej wartości odszczególnienie, że płaci od wkładek najwyższy (7) procent w całej Austryi. P. Ehrenberger, który słusznie uważa niską stopę procentową tak od wkładek jak i od lokacyi przez zarządy kas oszczędności wykonywanych, za główny warunek dalszego rozwoju tej instytucyi, w kierunku wskazanym jej samą naturą rzeczy i obecnemi stosunkami ekonomicznemi, jest oczywiście poniekąd zgorszony wysokością stopy procentowej, przyznanej przez zarząd kasy kołomyjskiej. Niestety, mówi potem autor, nie możemy wskazać, jaki procent pobiera kołomyjska kasa oszczędności od swoich dłużników, gdyż dyrekcya nie wypełniła tej rubryki w swoim kwestyonarzu, zapewne dlatego, że sama uznaje niewłaściwość. Dla przestrogi zwraca p. Ehrenberger uwagę na jedną z morawskich kas oszczędności, która zaczęła podwyższać procent od wkładek aż do 6½ prc, i w skutek tego ściągnęła do siebie tyle kapitałów, że nie mogła ich ulokować korzystnie i bezpiecznie. Dyrekcya rychło przekonała się, że takie postępowanie wiedzie do następstw najgorszych i już w tym roku zaczęła znowu zniżać stopę procentową.

Kołomyjska kasa oszczędności dała autorowi powód do niezadowolenia nadto jeszcze i z tego powodu, że choć istnieje od czterech lat, dopiero w roku ubiegłym dała się poznać z dat szczegółowych komisyi statystycznej. Pominąwszy ten jeden powód do niezadowolenia, praca p. Ehrenbergera wystawia zresztą Galicyi bardzo korzystne świadectwo co do rezultatów osiągniętych na tem polu w ostatnich latach.

OSTATNIA POCZTA

Kilka komisyj Izby deputowanych Rady państwa odbyło przedwczoraj posiedzenia, o których doniósł nam telegram wczorajszy. Sprawozdanie telegraficzne uzupełniamy dziś szczegółami bliższemi:

Komisya legalizacyjna wybrała podkomitet, któremu poleciła wypracować projekt ustawy o zupełnem zniesieniu przymusu legalizacyjnego. Do komitetu tego wybrano z polskich posłów dr. Madeyskiego.

Komisya dla ustawy o zarazie bydlęcej ukończyła swoje czynności. Dep. Proskowetz odczytał sprawozdanie, które przyjęte zostało z kilku nieznacznemi zmianami. W osobnych rezolucyach wnosi komisya: jaknajrychlejsze zorganizowanie stałej żandarmeryi granicznej; zaprowadzenie ogólnej, nawet przymusowej asekuracyi bydła; podjęcie ustawodawczych i finansowych kroków celem podniesienia chowu bydła w północno-wschodnich prowincyach; kontrolowanie targu i prowiantowania w wielkich miastach i miejscowościach konsumcyjnych; spowodowanie zakładów transportowych do postarania się o dostateczne środki do przewozu bydła i mięsa świeżego; gruntowną rewizyę patentu z dnia 25 maja 1829 o podatku konsumcyjnym; skłonienie rządu węgierskiego do wydania analogicznych rozporządzeń. Prezes komisyi, Jaworski, podziękował członkom i rządowi za udział w pracy, wyrażając nadzieję, że ustawa przyniesie spodziewane korzyści. P. Bartmański imieniem członków wyraził podziękowanie prezesowi i sprawozdawcy.

Piszą nam z Wiednia 24 listopada: „Wiadomość podana przez kilka dzienników, jakoby między hr. Andrassym a ks. Bismarckiem podczas pobytu tego ostatniego w Wiedniu stanęła umowa niezmniejszania wzajemnych sił zbrojnych, jest pozbawioną wszelkiej podstawy. Sprawy tego rodzaju nie zwykły między niezawisłemi państwami być przedmiotem wzajemnych układów. Że zresztą państwa, zawierające ze sobą alians i to alians odporny, mają wielki w tem interes, aby były zdolne do obrony i do akcyi, to przecież rozumie się samo przez się i to dało prawdopodobnie powód do pogłoski o owem rzekomem formalnem zobowiązaniu się. Liczne artykuły najbardziej wpływowych organów niemieckich dowodzą, z jak wielką uwagą śledzą w Niemczech rozprawy nad ustawą wojskową w Austryi.“

Wczoraj podaliśmy główne punkta *irade* sułtańskiego, które zawiera w sobie nowy program finansowy i zapowiada spłatę długu państwowego. *Irade* to było niezawodnie wielką dla wierzycieli Turcyi niespodzianką, zwłaszcza, że zapowiada spłacanie długów już z początkiem r. 1880. Kwota 1,350.000 lirów tureckich, poręczona pewnemi stale oznaczonemi dochodami, ma być corocznie przeznaczaną na płacenie procentów wewnętrznego i zewnętrznego długu państwowego, nadto właścicielom obligacyj mają być przekazane bezpośrednio niektóre dochody. Sposób repartycyi ma być ułożony z reprezentantami właścicieli obligacyj a cały ten układ ma mieć walor na lat dziesięć. Rzecz cała na papierze wcale nie źle wygląda, ale bez radykalnej reformy całej tureckiej gospodarki nie daje gwarancyi praktycznego wykonania. Autorem nowego programu finansowego ma być sam Mahmud Nedim basza.

Prezydent republiki francuskiej mianował niedawno na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych Lepèra, niejakiego Alfonsa Genta, gubernatorem kolonii francuskiej Martyniki. Ten Gent został w r. 1851 deportowanym przez Napoleona, a za dyktatury Gambetty otrzymał posadę prefekta w Marsylii. Teraz, gdy nominacya jego ogłoszoną została, wydobył *Pays* z *Gaz. des Tribunaux* z r. 1856 proces jego, i przedrukował w całości. Był to proces w swoim rodzaju skandaliczny, który jednak do niczego nie doprowadził, również sąd honorowy Izby adwokackiej w Marsylii orzekł, iż nie ma dowodów czynu zarzucanego Gentowi; wszelako zajście to pozostało w pamięci wielu. Minister marynarki zażądał teraz od Genta, aby pozwał *Pays* o oszczerstwo, lecz gdy Gent nie chciał tego uczynić, wniósł minister usunięcie go z posady. Jakoż destytuowano go rzeczywiście i mianowano na jego miejsce kapitana fregaty Aube. Z tego powodu p. Lepère zażądał dymissyi, ale jak donoszą, cofnął ją na żądanie prezydenta republiki. Pisma republikańskie ganią rząd za odwołanie Genta pod pressyą bonapartystycznego organu, a sam ex-gubernator umieścił w *Rep franç.* pismo, w którem poddaje krytyce postępowanie rządu. Słychać, że radykalista Madier zamierza wnieść z tego powodu interpellacyę w Izbie, która jutro zbiera się na nową sessyę.

Aleko basza, pisze filipopolski korespondent *Pol. Corr.*, jest bardzo zadowolony z przyjęcia, jakiego doznał u sułtana, u którego był dwa razy. Wschodnio-rumelski gubernator postarał się z resztą o to, aby znaleść w pałacu dobre przyjęcie. W przededniu swojego odjazdu podpisał rozporządzenie, rozwiązujące osławione stowarzyszenia gimnastyczne. Wielu jednakże wątpi o tem, czy rozporządzenie to zostanie sumiennie przeprowadzone. Wjeżdżając w granice wilajetu adryanopolskiego zamienił Aleko basza kołpak na fez, co się Turkom bardzo podobało. W Adryanopolu powitał go Reuf basza, który na cześć jego urządził bankiet. Na wszystkich stacyach straże tureckie oddawały gubernatorowi honory wojskowe. Aleko baszy towarzyszy sekretarz jego kancelaryi dla korespondencyi tureckiej, były *attaché* przy tureckim konsulacie w Tryeście, Kiasim bej. Jest to ta sama osobistość, którą, jak powiada wspomniany korespondent, uważano niesłusznie w swoim czasie za rossyjskiego szpiega w Wschodniej Rumelii. Jest to inteligentny, gorliwy i dzielny urzędnik, jakich niestety Turcya bardzo mało posiada. Z innego zródła dowiadujemy się, że Aleko basza przyrzekł sułtanowi i ministrom, że polepszy położenie mahometańskich i greckich mieszkańców w Wschodniej Rumelii. Porozumiano się także co do polepszenia losu powracających do Wschodniej Rumelii emigrantów mahometańskich.

Rozruchy w Hauran w Syryi, o których piszemy na innem miejscu, zostały dzięki energii Midhata baszy stłumione rychlej, niż się tego spodziewać można było. Midhat rozwinął tak znaczną siłę zbrojną, że powstańcy, Druzowie, widzieli się zniewoleni do paktowania z rządem, i za pośrednictwem Rustema baszy, gubernatora Libanu, przyszedł do skutku układ, który pogodził obie strony.

Według *Daily News* zawarła Anglia alians z Persyą w celu obsadzenia na przyszłą wiosnę Heratu. Rossya czyni przygotowania, aby przeszkodzić temu.

Prywatne telegramy donoszą o nowej klęsce Peruańczyków i Boliwijczyków pod Iquique. Korweta peruańska *Pilmayo* została zabraną przez Chilijczyków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 listopada. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Aleko basza przyjmowany był przez sułtana na audyencyi pożegnalnej jaknajserdeczniej, otrzymał order Osmanie I klasy i powraca 26 b. m. do Filipopola. Po powrocie Aleko wyda energiczne rozporządzenia o repatryacyi muzułmańskich wychodźców.

Przyszła konferencya greckich i tureckich delegatów ma się odbyć 27 b. m.

Wiedeń, 25 listopada. Przybyli tu ambasadorowie Łobanow i Hatzfeld. Pierwszy udaje się w tych dniach do Włoch.

Budapeszt, 25go listopada. Izba ukończyła ogólną rozprawę nad ustawą wojskową. Jutro nastąpi głosowanie. W toku rozprawy Tisza na zapytanie Pulszkyego uznał, że Izba ma prawo wnieść redukcyę stanu armii w ciągu 10-letniego okresu.

Baden-Baden, 25 listopada. Ks. Gorczakow wyjechał rano do Stuttgartu, a w czwartek uda się z powrotem do Petersburga na Berlin.

Berlin, 25 listopada. Królewicz powróci w czwartek z Włoch.

Wiedeń, 26 listopada. (*Tel. pr.*) Przy wyborach do delegacyj autonomiści mają zapewnionych 17 członków, stronnictwo konstytucyjne 13 członków; 10 wyborów zawisło od czeskiej grupy, stosownie do tego, czy w niej zwyciężą Czesi czy Niemcy, lub czy też przyjdzie do kompromisu.

Komisya podatkowa przyjęła wniosek dep. Krzeczunowicza w sprawie noweli o podatku gruntowym za podstawę obrad, w miejsce projektu rządowego.

Deutsche Ztg. ogłasza cyfry budżetu wojskowego na rok 1880, z których wypływa, że preliminarz wynosi 94,249.000 zł. W porównaniu z normalnym budżetem okazuje się oszczędność w sumie 130.000 zł.

Fremdenblatt donosi z Berlina, że ks. Gorczakow przybędzie do Petersburga równocześnie z carem. Przyjaciele Gorczakowa spodziewają się, że jego powrót zapobiegnie mianowaniu Wałujewa ministrem spraw zagranicznych. Stronnictwo Gorczakowa życzy sobie w danym razie nominacyi Ignatiewa.

Londyn, 26 listopada. Gladstone miał mowę w Edynburgu, w której znowu wystąpił ostro przeciw polityce lorda Beaconsfield, zarzucając jej, że jest ambitną i sprowadza coraz nowe niebezpieczeństwa na naród angielski. Gladstone zakończył swoją

mowę wezwaniem wyborców, aby głosowali na kandydatów liberalnych.

Konstantynopol, 26 listop. Półkownik Vitalis mianowany adjutantem sułtańskim.

W kwestyi greckiej usiłuje Sawfet basza przekonać gabinet, że najlepiej by było, albo zaniechać dalszych rokowań i wezwać pośrednictwa mocarstw, albo dać komisarzom tureckim nowe pełnomocnictwo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 listopada 1879, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 172·50. Węg. akcye kredyt. 255·—. Akcye anglo-austr. 134·—, Akcye banku Union 93·30, Akcye kolei Karola Ludwika 239·80, Akcye kolei północnej 229·50, Akcye kolei południowej 85·25, Akcye kolei Alföld 137·75, Akcye kolei Elżbiety 176·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 145·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 129·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 76·50, Galic. oblig. indemn. 97·75, Losy z r. 1864 166·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 110·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·50, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 134·—, Rubel papierowy 1·22·—, Wiedeńskie losy 117·50. Węgierskie losy 106·25, Mark. niemiecki —·—. Węgie ska renta 94·70. Usposob. spokojne.

Wiedeń, dnia 25 listopada, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 271·60, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 239 50, południowa —·—, Renta pap. 68·25, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 98.20, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 101·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·31·$^1/_2$. Usposob. —

Wiedeń, dnia 26 listopada, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 271·60, Angloaustr. 133·60, Akcye banku Union 93·—, Kolej Kar. Ludw. 239·75, Południowa 84.25, Napoleonsdor 9·31·$^1/_2$, Rubel papier. —·— Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 25 listopada. Wiedeń: pszenica 13·50 do 14·50, żyto zł. 10·25 do 10.75, okowita pr. 10·000 liter: procent zł. 37.— do 37·25; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 14 80 do 14·90. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (listop.-grudz.) 226·—; żyto —.—; Spiritus loco zł. 55.20; Olej rzepakowy 60·50; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 71·—; Olej rzepakowy 80·—, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Prawdziwa epidemia.

Słabość, która w naszych czasach zwraca najwięcej uwagę lekarzy, jest anemia czyli niedokrwistość, która dotyka wszystkich bez różnicy płci i wieku. W żadnym czasie nie zauważano tyle osób dotkniętych chorobami anemii, lymfatyzmu, skrofuł, bladaczki, suchot etc. co za naszych czasów.

Dziewięć dziesiątych chorób ludzi zaszczepiły się na anemii, albowiem wszelkie osłabienia i zwątlenia kompleksyi, wszelkie gorączki są w gruncie wynikiem anemii. Dzieci w ogóle są bezkrwiste lub lymfatyczne. Wszystkie kobiety mniej więcej cierpią na bladaczkę. Starcy zaś, których krew wyczerpana lub w odrętwieniu, są więcej skłonni do anemii jak ktokolwiek inny. Zdarzają się jeszcze często anemje z powodu podagry chronicznej, ciąży i t. d.

Znane są zewnętrzne znaki anemii: jest to bladość lic, bezbarwistość błon śluzowych, utrata sił i niemoc, posmutnienie, nadzwyczajna wrażliwość na zimno, brak apetytu, etc.

Zapobiega się anemii i leczy takową przez użycie **Żelaza Bravais** w kroplach zgęszczonych, jako jedynego co odradza gałeczki czerwone we krwi, czego przez użycie innych żelazistych środków otrzymać nie podobna było.

Płyn ten znajduje się we wszystkich aptekach, skład główny w Paryżu, 13, rue Lafayette.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1go do 10go listopada 1879.

Sichulski Antoni, inżynier kolei Karola Ludwika, l. 33, na wadę serca. — Topol Marya, wdowa po profosie, l. 69, na wybuch krwi z płuc. — Mianowski Mikołaj, c. kr. adjunkt sądu krajowego, l. 55, na raka żołądka. — Mściwujewski Justyn, oficyał Magistratu, l. 34, na wynaczynienie płuca lewego. — Bissinger An oni, koniuszy, l. 53, na udar mózgu. — Romanowski Piotr, syn zarobnika, l. $1^1/_2$, na suchoty płuc. — Iwański Jan, z domu ubogich, l. 81, na durzycę. — Kammer Jan, cieśla, l. 45, na suchoty płuc. — Malewska Aniela, córka fabrykanta korków, l. $^7/_{12}$, na wodogłowie. — Jaksmanicka Marya, żona woźnego sądowego. l. 49, na posocznicę. — Radziejewska Marya, z domu ubogich, l. 64, na gruźlicę płuc. — Mazurkiewicz Karolina, szwaczka, l. 52, na gruźlicę płuc. — Skalska Magdalena żona stróża, l. 44, na gruźlicę płuc. — Laszkowiecki Szymon, emerytowany dozorca więźni, l. 56, na raka. — Łucki Maksymilian, kupiec, l. 25, na gruźlicę płuc. — Tyczka Maryan, uczeń kupiecтwa, l. 14, na durzycę. — Zachajkiewicz Franciszek, syn zarobnicy, l. 9, na zapalenie mózgu. — Ehrlich N, Ehrlich N, Ehrlich N, dzieci krawca w trojakach urodzone, na brak sił żywotnych. — Spritzer Eljukim, syn zarobnika, l. 2, na błonawę. — Hirsch Julia, wdowa po kowalu, l. 83, na rozedmę płuc. — Dr. Herman Rudolf Günsberg, profesor akademii politechnicznej, l. 56, na raka żołądka. — Sawa Paweł, traktyjernik, l. 61, na upadek sił. — Zawijańska Katarzyna, z domu ubogich, l. 63, na zapalenie nieżyłowe oskrzeli. — Heidler Tomasz, emerytowany c. kr. oficyał Dyrekcyi skarbu, l. 84, na udar mózgu. — Boni Elżbieta, żona murarza, l. 55, na wygłobienie jelit.

Lwów dnia 12go listopada 1879.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 listopada 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 734.73mm. Psychrometr suchy 6.0°C. Psychrometr wilgotny — 6.1°C. Prężność pary 2.8mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr S2. Ozon 9. Temperatura powietrza — 4.3°R. Barometr idzie w górę. Stan barometru nad poziom morza 761.73mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 listopada 1879.

Hotel Angielski.

Pp. K. Pawłowski z Zdeszowa. M. Krajewski z Bóbrki. J. Castiglioni z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. K. Monzet z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. J. Figdor z Wiednia. J. Ostessy z Wiednia. M. Hiller z Pragi.

Hotel George'a

Pp. P. i K. hr. Czosnowscy z Wołynia. Dr. J. Rosner z Białej. I. Allair z Kalnicy. K. Glogier z Czerniłowa. W. Kraiński z Wyszatycz. B. Ujejski ze Strzelisk. J. Knaus z Białej.

Hotel Kohna.

Pp. J. Pawlikowski z Siediisk. K. Hoszowski z Trembowli. K. Kolbuszowski z Hujcza.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Bykowski z Zagwoździa. J. Janowski z Podola rossyjskiego. S. Kraus z Uhnowa. D. Rusiecki z Warszawy. K. Ruiński z Przemyśla.

Hotel Krakowski.

P. F. Jacgle z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Excel. M. Rodakowski do Węgier. Dr. J. Billet do Złoczowa. S. Bogusz do Niebieszczan. W. Chahowicz do Kijowa. S. Chomentowski do Krakowa. W. Ciepielowski na Bukowinę. W. Ustrzycki do Czelatycz. K. Winnicki do Turady. W. Żelechewski do Hrehorowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 listopada 1879.

(bez kuponu — wraz z kuponami)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	239	—	242	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	142	50	145	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	268	—	272	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	231	—	235	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	93	25	94	25
„ „ „ 4 pr. „	86	75	87	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	93	25	94	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	97	90	98	80
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	99	—	101	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólm. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	94	60	95	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	96	50	98	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	43	5	53
Dukat cesarski	5	47	5	56
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	55	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	21	1	23
100 marek niemieckich	57	40	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 22 listopada 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.25	68.40
luty-sierpień	68.55	68.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.75	70.90
kwiecień-październik	70.75	70.90
Losy z roku 1 54 po 250 zł.	123.75	124.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	127.80	128.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	130.75	131.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	164 –	164 75
„ „ 1864 „ po 50 „	164.—	164.40
Renty Como po 42 lir. austr.	29.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.75	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.30	80.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	91.—	92.—
Galicyi	94.75	95.25
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	84.25	85.—
Węgier	88.—	88.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135 10	135.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	269.10	269.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	585.—	587.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	175.50	176 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	148.25	148 75
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2285.—	2290.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	239.75	240.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	142.25	142.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	263.—	263 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.50	82.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	111.50	112 —
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102. —	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	99 —	—.—
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	93.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.—	96.—
„ „ „ po 5 proct.	93.50	94 —
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	93 50	94 —
Gal. banku hipot. po 6 proct	98.20	98.40
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	101.—	101.25
Banku narodowego po 5 proct.	— —	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5^1/_2$ proct	100.50	101.—
„ „ po 5 proct.	95 75	96 25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	80.50	80.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.—	79.50
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	104.—	104 25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.25	102.50
„ „ „ II emisyi	101.25	101.75
„ „ „ III „	101 —	101.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.25	84.50
z r. 1867	87.60	87 90
z r. 1868	81.—	81.40
z r. 1872	77.80	78.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	77.75	78.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	171.75	172 25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	106.25	106.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	39 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.75	18 —
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	50.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45. —
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25 25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119 —	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32 50	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.25	40 —
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.70	116 95
Paryż za 100 fr.	46.20	46 25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.56 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.50	9.32.50
Rossyjski imperyał	9.62.—	9 64.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 25 listopada 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	35
„ „ „ w srebrze	70	90
Renta w złocie	80	45
Losy pożyczki z roku 1860	128	25
Akcye banku austro-węgierskiego	838	—
„ „ kredytowego	272	80
Londyn	116	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30—
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(7808 3—3) **Edykt.**

L. 5237. W dniach 18 grudnia 1879, 15 stycznia i 12 lutego 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19 i 20 w Radomyślu położonych, celem ściągnięcia wierzytelności Izaka Stieglitza w kwocie 300 złr. w. a. z pn. od Franciszka i Eleonory Wiejaków.

Cena szacunkowa realności pod l. k. 19 wynosi 290 złr. wadyum 29 złr., cena szacunkowa zaś realności pod l. k. 20 wynosi 2190 złr. wadyum 219 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl 5 września 1879.

(7824 3—3) **Edykt.**

L. 5207. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Pawła Foltyna w Czańcu pod nr. k. 347 położonej na pokrycie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 287 złr. 76 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 22 grudnia 1879, 26 stycznia i 1 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty d. 20 października 1879.

(7823 3—3) **Edykt.**

L. 4047. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Porąbce pod nr. k. 107 położonej, do Jędrzeja Wawaka należącej na pokrycie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w sumie 366 złr. 4 ct. i 100 złr. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 9 grudnia 1879, 12 stycznia i 16 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty 15 października 1879.

(7897 1—3) **Edykt.**

L. 35781. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi ogólnego banku depozytowego we Wiedniu w kwocie 314 złr. 96 ct. w. a. z p. n. dozwoloną została przymusowa sprzedaż należących do Rafki Racheli Rappaport jak Dom 29 p. 237 n. 7 haer. 1/9 części realności l. 125¾ i 1/9 części realności l. 119¾ we Lwowie położonych, która sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach dnia 20 listopada, i dnia 22 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 11 przed południem i na których to terminach wspomnione części realności tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną.

Cena wywołania 1/9 części realności l. 125¾ wynosi 15 złr. 38⁹⁄₁₀ ct. a 1/9 części realności l. 119¾ 94 złr. 96 ct. w. a.

Jako wadyum ma być 10% ceny wywołania w gotówce przed rozpoczęciem licytacyi złożone.

Reszta warunków licytacyjnych może w registraturze sądowej być przejrzaną.

W końcu ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli Majera Steger, Abrahama Meischl, Arona Rechen, Majera Wolfa Goldstaub, Isaaka Krebs, Jana Dobrzańskiego, Lejby Sak, Schabse Einstofs, Menkesa Kretz, Eisiga Kretz, Salomona Kretz, Jechiela Izaaka Sak, Józefa Rosenbusch, Salomona Kreiter, Riwy Breindl Kretz, Mozesa Arona Ruder i Gella Kretz i tych, którzyby po dniu 2 lipca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawo na częściach realności sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adw. Dr. Emila Byka kuratorem, a jego zastępcą ad. Dr. Manscha.

Lwów dnia 4 października 1879.

(7896 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9746. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wolfa Rettiga przeciw Michałowi Mucyn pto 123 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 star./17 now. w Koniuszkach królewskich położonej, w trzech terminach dn. 2 grudnia 1879, 2 stycznia i 3 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 1280 złr. aw.

Wadyum zaś 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby uchwała niniejszą licytacyę rozpisująca doręczoną nie została tudzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Barana wójta z Koniuszek królewskich.

Komarno 12 listopada 1879.

(7892 1—3) **Edykt.**

L. 8651. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie czyni niniejszem wiadomo, iż celem zaspokojenia wierzytelności p. Władzimierza Rozwadowskiego w kwocie 6800 zlr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż ⁵⁄₁₄ części dóbr Serwiry „Albinówka“ zwanych dłużników pp. Aleksandra i Albiny małżonków Kociatkiewiczów według Dom 515 p. 315 n. 1 haer własnych, w którym to terminie dobra rzeczone także poniżej ceny szacunkowej 31883 złr 43 ct, w. a. za jakąkolwiekbądź cenę kupna będą sprzedane.

Wadyum zniżone wynosi 1592 złr. aw.

Bliższe ułatwiające sprzedaż rzeczonych dóbr warunki, tudzież akt detaksacyi i wyciąg tabularny dóbr Albinówka przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się wszystkich tych wierzycieli którzy po dniu 2gim kwietnia 1879 prawo hipoteki na wystawionych na sprzedaż dobrach uzyskali, lub którymby dla jakichkolwiek bądź przeszkód uchwała niniejsza lub jaka późniejsza wcale albo w swoim czasie nia mogła być doręczona, przez obecny edykt i do rąk ustanowionego kuratora Dr. Wesołowskiego zawiadamia.

Złoczów dnia 25 października 1879.

(7883 1—3) L. 5568.

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Zmigrodzie z roczną remuneracyą 1000 zł.

Dotyczące podania w których należy wykazać miejsce zamieszkania, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie wniesione być mają do dnia 15 grudnia r. b. do c. k. Prokuratoryi Państwa w Przemyślu.

Przemyśl dnia 23 listopada 1879.

(7840 1—3) **Edykt.** L. 30456.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Elżbietę Krasicką i Ignacego Krasickiego, iż przeciw nim Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie wniosło dnia 19 listopada 1879 l. 30456 pozew wekslowy o zapłacenie sumy wekslowej 5000 złr. w załatwieniu którego nakaz zapłaty ts. uchwałą z 19 listopada 1879 l. 30456 wadany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto w celu zastąpienia tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokat Styczeń kuratorem nieobecnych ustanowiony został.

Zaleca się zatem pozwanym, ażeby albo potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podali lub innego sobie zastępcę obrali i o tem sądowi donieśli w ogóle aby wszelkich środków prawnych do obrony służących użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 19 listopada 1879.

(7898 1—3) **Edykt.**

L. 53372. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że nad Julianem Kurkowskim ze Lwowa z powodu sprawdzonego jego marnotrawstwa kuratelę zarządzono i dla niego kuratorem mianowano Jędrzeja Kostkiewicza, właściciela zakładu litograficznego we Lwowie.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 15 listopada 1879.

(7869 1—3) **Edykt.**

L. 5958. C. k. Sąd powiatowy ogłasza że celem zaspokojenia sumy 20 zł. z pn. Salomonowi Frischerowi od nieletnich Szczepana, Antoniego i Jana Dabków należącej się odbędzie się w dniach 29 grudnia 1879 i 19 stycznia 1880 roku zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya ⅙ części posiadłości wyk. hip. 157 ks. gr. dla gminy Trzebinia objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 365 zł.

Wadyum wynosi 37 zł. w. a.

Na terminach tych posiadłość ta tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wszystkich którzyby po dniu 25go lipca 1878 prawo zastawu lub inne do rzeczonej posiadłości nabyli, jakoteż dla tych, którymby niniejsza rezolucya z jakich bądź powodów nie mogła być doręczoną ustanawia się tutejszego adw. Dra Grudzińskiego.

Chrzanów 30 października 1879.

(7863 1—3) **Edykt.**

L. 6235. W dniach 22 stycznia 26 lutego i 1 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 57/74 w Barańczycach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Wejtowiczowi pto 178 zł. 33 ct. w. a. z przyn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy
Sambor dnia 18 września 1879.

(7888 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10845. C. k. sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Abrahama Lejba Kleinmana dozwoloną została w celu ściągnięcia sumy 79 złr. 60 ct w. a. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Andryja i Maryanny Hawryszczuków w Kołomyi pod nr. 508 na przedmieściu nadwórniańskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, która w trzech na dzień 19 stycznia, 20 lutego i 24 marca 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem zostanie przedsięwziętą, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, która służyć ma także za cenę wywołania, na 3 zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę zostanie sprzedaną, że dla wszystkich tych, którzyby później na wspomnianą realność prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo niedość wcześnie mogła być doręczona, kurator w osobie adwokata Maramorosza ustanowionym został, wreszcie że akt opisania i oszacowania rzeczonej realności tudzież reszta warunków licytacyjnych w ekspedycie tego sądu przejrzane być mogą.

Kołomyja 6 listopada 1879.

(7895 1—3) **Edykt.**

L. 4997. Dnia 20 stycznia, 24 lutego i 6 kwietnia 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Izraela Seelenfreunda jako cessyonaryusza Leiby Seelenfreunda celem zaspokojenia 211 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Jana Warchała l. k. 43 w Zawadzie uszewskiej położonej wykazem hipotecznym 43 objętej.

Cena szacunkowa 2600 złr. w. a.

Wadyum 260 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądać można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko dnia 22 września 1879.

(7894 1—3) **Edykt.**

L. 11149. C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niniejszym edyktem Ludwikę Kreb a względnie i jej z imienia i nazwiska, z życia i miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców że przeciw niej Antoni Mayer w dniu 24 października 1879 l. 11119 o uznanie własności do realności l. 75 Klekotówka zwanej na granicy Radziwiłłowskiej, wniósł pozew w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 4 lutego 1880 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanej, a względnie i jej spadkobierców nie jest wiadomem, przeto sąd tutejszy celem zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo tejże, względnie tejże spadkobierców adwokata dr. Ornsteina z substytucyą dr. Weissteina z Brodów kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym zostanie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej względnie i spadkobiercom tejże aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutej. donieśli, wogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Brody dnia 28 października 1879.

(7890 1—3) **Edykt.**

L. 9571. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Josla Hutta dozwolone zostało na mocy uchwały z dnia 24 lipca 1879 do l. 7175 prawo zastawu dla tegoż pretensyi 500 złr. na część sumy legatowej 30.000 # ciężącej na dobrach Kamionki wielkie, Janowi Kurzweilowi przez Rudolfa Kurzweila legowanej. Gdy miejsce pobytu jednej ze spadkobierczyni Jana Kurzweila Aloizy Pipczyńskiej znanem nie jest, ustanawia się dla niej kuratora w osobie adwokata Zakrzewskiego i temuż się powyższą uchwałę doręcza.

Wzywa się zatem Aloizę Pipczyńską aby powyższemu kuratorowi odpowiednią informacyę udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki sama sobie będzie musiała przypisać.

Kołomyja dnia 30 września 1879.

(7844 1—3) **Edykt.**

L. 3814. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Biera 36 złr. 50 ct. i t. d. z przynależytościami dozwolona egzekucyjna realności wiejskiej nr. 7 w Borku-wielkim, dłużników Wawrzeńca i Jadwigi Przypków własnej, ciała tabularnego niemającej. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 12 stycznia, dnia 16 lutego i dnia 15 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 190 złr.

Wadyum 19 złr. w. a.

Resztę warunków, licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutej. sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Ropczyce dnia 30 września 1879.

(7885 1—3) **Ogłoszenie**

L. 3976. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Juliana Kownackiego że mu p. Wojciech Gielecki w soorze Maryi Litwińskiej przeciw Julianowi Kownackiemu o uznanie ojcowstwa z pn. na dniu 25 czerwca 1879 pełnomocnictwo wypowiedział tudzież że mu się równocześnie kuratora w osobie p. Franciszka Plinkiewicza z Krzeszowic ustanawia i termin do obrony na dzień 21 stycznia 1880 godzinę 9 rano odracza.

Ma się zatem Julian Kownacki albo osobiście na termin stawić albo pełnomocnika obrać albo kuratorowi informacyi udzielić inaczej bowiem skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Krzeszowice d. 29 października 1879.

(7865 1—3) **Edykt.**

L. 6624. W dniach 22 stycznia, 26 lutego i 1 kwietnia 1880, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 6 st. 11 n. w Sąsiadowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej do masy nieobjętej ś. p. Kazimierza Piszczaka należącej w sprawie Gittli Münz przeciw masie leżącej nieobjętej ś. p. Kazimierza Piszczaka pto 34 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 60 złr. w. a.

Wadyum 6 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany
Sambor dnia 29 lipca 1879.

(7882) **Ogłoszenie.**

L. 15927. C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 n. p. że treść wierszów pod tytułem „Odezwa do wolnych obecnie współbraci z powodu dorocznie przez Muzeum Rapperswilskie i przez Galicyę Cieniom Adama Mickiewicza składanego hołdu“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata.

Wskutek tej uchwały wzbrania sąd dalsze rozpowszechnienie wierszów tych a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów 23 listopada 1879.

(7886) **Ogłoszenie.**

L. 3743. Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej „Ruda — Manasterek“ (Zamek — Krzemionka — Kamienna-góra) z dotyczącemi aktami składa c. k. sąd powiatowy do przejrzenia.

Do wniesienia zarzutów, względnie dalszej rozprawy, wyznacza się termin na 2 grudnia 1879.

Niemirów 23 listopada 1879.

(7884) **Ogłoszenie.**

L. 2. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Skawinie zawiadamia iż dochodzenia około założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kobierzyn w dniu 10 grudnia 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Skawina 14 listopada 1879.

(7851) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht als Strafgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 8 November 1879, Z. 11515, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Trautenauer Wochenblatt“ Nr. 44 vom 8ten November 1879 wegen des Art. mit der Ueberschrift „Arnau 1 November“ von „auch noch ein“ bis „beigetragen hat“ nach Art VIII des Gesetzes vom 17ten Dezember 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Der k. k. Landesgericht in Innsbruck als Gerichtshof I. Instanz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 13 November 1879, Zl. 4996, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen“ Nr. 257 vom 8 November 1879, wegen des Art. mit der Ueberschrift „Die tirolische Glaubenseinheit — zur Einweihung der ersten protestantischen Kirche in Tirol“ nach den §§ 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das kais. königl Landesgericht in Brün hat auf Antrag der kais. königl. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1879, Z. 15212, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Moravska orlice“ Nr. 260 vom 12ten November 1879 wegen des Leitart. mit der Aufschrift: „Bravensti Cecho ve obeti nezakonnosti obecni“ nach §. 300 Straf. Ges. verboten.

(7905) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 5470 der Zeitschrift „Neue freie Presse“ ddo. Wien 19 November 1879, durch den Leitart mit der Ueberschrift „Wien. 18ten November“ das Vergehen nach § 300 St. G. und durch den auf Seite 4 enthaltenen Correspondenzart. mit der Aufschrift „Madrid, 9 November“, das Verbrechen nach §. 64 St. G begründe, und es wird nach § 493 Straf. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 November 1879.
Weittenhiller m. p.
Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien Straff. als Preßgericht hat auf Antrag der kais. kön. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 93 der „Oesterr-ung Militär-Zeitung Vedette“ de dato Wien, 19 November 1879, durch den Feuilletonart. mit der Aufschrift „Ein russischer Besuch in Wien vor 100 Jahren“ das Verbrechen nach §. 64 Stf. Ges. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 November 1879.
Weittenhiller m. p.
Pittinger m. p

(7830 2—3) **Obwieszczenie licytacyi** Powiat skarbowy Kołomyja.

L. 27326/879. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym w Zaleszczykach począwszy od 1 stycznia 1880 do 31 grudnia 1882 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Liczba porządkowa	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się dnia	Przed lub po południu	W	Uwaga
				zł.	ct.				
1	Zaleszczyki z 27 miejscowościami	mięso	klasa taryfy III	3.600	—	3 grudnia 1879	od 8mej do 12tej godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi	

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne w wadyum zaopatrzone należy do 2 godziny po południu dniem przed ustną licytacyą do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wnieść.

Wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierzawnego znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu, jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. Nadzoru Straży skarbowej, w który każdy mający chęć licytowania, wglądać może.

Bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kołomyja dnia 16 listopada 1879.

(7877 2—3) **Edykt.**

L. 19629. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Walentego Lindenbacha o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Augustdorfie przysiołku gminy Sniatyn pod l. k. 25 w Sniatyńskim powiecie sądowym a w Sniatyńskiej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej l. 1634 i parcel gruntowych l. 1966 i 6334/2 i dla realności w Augustdorfie przysiółku gminy Sniatyn pod l. k. 26 w Sniatyńskim powiecie sądowym, a w Sniatyńskiej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej l. 1633 i parcel gruntowych l. 1965, 2016, 3206, 3208/1, 3034 i 5010 c. k. sądowi powiatowemu w Sniatynie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 kwietnia 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 kwietnia 1880 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Sniatynie swoje oznajmienie do dnia 1go lipca 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 7 października 1879.

(7846 2—3) **Edykt.**

L. 1007. W dniach 22 grudnia 1879, 22 stycznia i 23 lutego 1880, o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności wedle Dom. Tom. I, pag. 387, n. 1 haer. Prokopa Capów własnej, pod n. k. 39 w Jasienowcu położonej, celem zaspokojenia sumy 115 zł. w. a. z pn. na rzecz Eiziga Spiegla.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 1165 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie. Reszta warunków w registraturze.

O czem się interesowanych, tudzież ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, jako wierzyciela hipotecznego, wreszcie wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 7go maja 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. Teodora Kostraby zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 11 lipca 1879.

(7843 2—3) **Edikt.** Zl. 6160.

Zur Hereinbringung der Summe pr. 1200 fl. öst. W. s. N. G. wird am 10 Dezember 1879 und am 22ten Jänner 1880 um 10 Uhr V. M. die Feilbiethung der Tabular-Realität des Johann Chomiak sub. C. N. 654/480 und der dazu gehörigen Grundstücke N. 630, 632 und 213 in Pniów zu Gunsten des Isak Margosich mit dem abgehalten werden, daß die Veraüßerung unter dem Schätzungswerthe von 2000 fl. nicht stattfinden könne.

Vadium 200 fl. ö.W.

Der Kaufpreis ist binnen 30 Tagen zu erlegen.

Der Ersteher hat die noch nicht fälligen Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn sie der Gläubiger vor dem Termine nicht annehmen wollte.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna am 11 September 1879.

(7880 2—3) **Edikt.**

Zl. 50196. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird dem abwesenden Abraham Antschel Sternbach in der Execютionsangelegenheit des hierortlischen israelitischen Armeeinstitutes pto. 1100 fl. s. N. G. der Advokat Dr. Landesberger mit Substituirung des Adv. Dr. Moritz Byk zum Curator bestellt, wovon der Abwesende hiemit verständigt und angewiesen wird, seinem Vertreter die zu seiner Vertheidigung erforderlichen Behelfe mitzutheilen, oder sich einen anderen Vertreter zu wählen und dieses Gericht hievon in Kenntniß zu setzen.

Lemberg am 8 November 1879.

(7811 2—3) **Kundmachung** Zl. 6060.

Vom Rohatyner k. k. Bezirksgerichte wird zur Kenntniß gebracht, daß behufs Hereinbringung der von Simon Krämer wieder Majer Hochwald ersiegten Summe von 300 fl., am 2 Jänner und 3 Februar 1880, 10 Uhr Vormittags, hiergerichts, die executive Versteigerung der unter Nr. 16 u. 25 in Podwinie gelegenen Realität, namentlich der Grundparzellen Głyja, Pomiarki u. Kopanie stattfinden wird.

Der Ausrufspreis 300 fl.

Sollte an den obigen 2 Terminen diese Realität nicht um oder über den Preis von 300 fl. an Mann gebracht werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen, die Tagfahrt auf den 27ten Februar 1880 bestimmt.

Die weiteren Lizitationsbedingungen sind in der Registratur vorfindigt.

Rohatyn, 27 Juli 1879.

(7859 2—3) L. 4435.

Edykt licytacyjny.

C. k. sąd powiatowy w Rawie rozpisuje przymusową licytacyę realności w Rawie ruskiej pod l. k. 89 str. 91 now. leżącej, dłużników Schmerla i Ruchli Hofmanów wedle dom t. II p. 281 n. 4 haer. własnej na rzecz c. k. uprz. galicyj. akcyjnego banku hipotecznego, celem ściągnienia zaległych trzech rat po 56 złr. 70 ct. w. a. z pn. na 15 grudnia 1879, na 19 stycznia 1880 i na 26 stycznia 1880, każdym razem o 10 godzinie rano, na których terminach ta realność li za cenę wywołania 4000 złr. lub wyżej tej ceny sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 10 proc. t. j. 400 złr. w gotówce, lub książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, oblig. indemnizacyjnych, lub długu państwa, listach zastawnych pupilarne bezpieczeństwo dających wedle kursu.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

Rawa dnia 11 września 1879.

(7854 2—3) **Edykt.**

L. 5726. Dnia 13 stycznia, 17 lutego i 30 marca 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego celem zaspokojenia 234 złr. 39 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Agnieszki Pajorowej l. k. 179 w Iwkowy położonej wykazem hipotecznem 179 objętej.

Cena szacunkowa 500 złr. wadyum 50 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 25 września 1879.

(7868 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4913. Dnia 17 grudnia 1879, dnia 21 stycznia i dnia 25 lutego 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 328 w Jasienicy ciała tabularnągo niestanowiącej Józefa Kielara własnej w sprawie Rafała Gutwirta o 78 złr.

Cena wywołania wynosi 445 złr. wadyum 44 złr. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów 16 września 1879.

(7873 2—3) **Edykt.**

L. 11780. Mendla Schlaf z pobytu nieznanego zawiadamia się, że na skargę Szymona Prauss przeciw niemu o 50 złr. dziś l. 11780 wniesioną termin do rozprawy drobiazgowej na 16 grudnia 1879 wyznaczono ustawiwszy adwokata Ruczkę kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław 21 listopada 1879.

(7867 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3236. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, iż w dniach 29 stycznia 1880, 27 lutego 1880, i 13 kwietnia 1880, o godz. 10 z rana publiczna sprzedaż realności pod l. 84 w Roztoczkach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, masy spadkowej Wasyla Hafiska się odbędzie, na zaspokojenie pretensyi Nechemiasza Grünschlag w kwocie 27 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 65 złr.

Wadyum 10 proc.

Bliższe warunki w aktach tutejszej registratury.

Bolechów dnia 30 czerwca 1879.

(7852 2—3) **Konkurs.**

L. 13052. Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi państwa przy sądzie powiat. w Andrychowie z roczną remuneracyą w kwocie 200 złr. połączonej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci posiadający uzdolnienie i warunki ustawą wymagane winni podania swe w odpowiednie świadectwa zaopatrzone w przeciągu 14 dni od dnia trzeciego ogłoszenia licząc, do c. k. prokuratoryi państwa w Krakowie wnieść.

Kraków 22 listopada 1879.

(7842 2—3) **Edykt.**

L. 5516. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia kwot 23 zł. 23 zł. 23 zł. 23 zł. 389 zł. 4 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego, egzekucyjna sprzedaż tabularnej realności l. 10. w Weissenbergu Piotra i Krystyny Schreiber, leżącej masy Piotra Hauschilda i Iwana Dereweckiego własnej w dniach 11 grudnia 1879, i 15 stycznia 1880, zawsze o godzinie 10 rano, tylko wyżej lub za cenę szacunkową.

W razie nieudałej sprzedaży, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, termin na dzień 21go stycznia 1880 o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 2975 zł. Wadyum 298 zł.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 23 października 1879.

(7858 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21493. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 180 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 127 sub. rep. 93 w Modryczu, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Matwija i Anny Barnów własnej w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w drodze publicznej licytacyi na rzecz Salamona Zwangheima dnia 2 grudnia 1879, dnia 7 stycznia i 9 lutego 1880, każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania 330 zł. w. a. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Drohobycz 18go października 1879.

(7853 2—3) **Edykt.**

L. 3798. Dnia 13 stycznia, 17 lutego, i 30 marca 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności do masy spadkowej po Janie Rudkowskim i Annie Rudkowskiej należącej pod l. k. st. 54 n. 245/subr. 131 w Mokrzysce, wykazem hipotecznym 245 objętej.

Cena szacunkowa 350 zł. wadyum 35 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 16 września 1879.

(7879 2—3) L. 57263.

Obwieszczenie

c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1879 w Galicyi zabranych rozpocznie się dnia 1 grudnia 1879 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 1 grudnia 1879 aż do ostatniego stycznia 1880 r., przy zarządzie zaś wykupna tytoniu w Monasterzyskach tylko do ostatniego grudnia 1879, przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie aż do 13 lutego 1880.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na r. 1880 należy najdalej do końca lutego 1880 wnieść, i oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 l. 31912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów strastraży skarbowej.

Oświadczenia, wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczonym nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719 $^{1}/_{3}$ kwadratowych metrów (t j. dwochset kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 $^{877}/_{1000}$ hektarów (pięciu morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się obawiać kary według istniejących praw, a według okoliczności utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1879/1880, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z d. 23 stycznia 1878 l. 2822.

Lwów dnia 21 listopada 1879.

(7874 2—3) **Edykt.**

L. 9429. Na zaspokojenie wierzytelności Błażeja Gduli 33 złr. 59 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie 9 stycznia, 13 lutego i 19 marca 1880 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Walentego Kopycińskiego spadkobierców własnej, pod l. 28 w Pawłosiowie położonej.

Wadyum wynosi 10 prc.

Cena wywołania 300 złr.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław 21 września 1879.

(7860 2—3) **Edykt.**

L. 3098. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia zakładowi kredytowomu włościańskiemu sumy 150 złr. w. a. z p. n. publiczna sprzedaż realności lk. 30/56 w Truchanowie Ilka Procyszyn własnej, na 300 złr. w. a. oszacowanej na dniu 27 listopada 29 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880 w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Skole dnia 1 października 1879.

(7803 3—3) **Edykt.**

L. 10970. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 7567 złr. 99 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Kowalowy dolnej I, II i III do dłużników Władysława i Bolesławy Żelechowskich należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 13 stycznia, 10 lutego i 8 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 39.900 złr. w. a. poniżej której w terminach pierwszych dwóch dobra sprzedane nie będą, a na terminie trzecim nie poniżej sumy 3000 złr. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3900 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy powyższych terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny powyżej ustanowionej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 8 marca 1880 o godzinie 4 po południu, na który wierzycieli hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 1 kwietnia 1879, do hipoteki dóbr Kowalowy dolnej I, II i III weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie p. adw. Dra. Febusa Salomona z substytucyą p. adw. Dr. Feliksa Jareckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów dnia 25 września 1879.

(7799 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10933. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje dodatkowo do edyktu z dnia 16 października 1879 l. 10210 do wiadomości, że w sprawie banku hipotecznego przeciw Reissi Gugig o kilka sum ewentualnie termin do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży realności l. 17 w Kołomyi termin na dzień 16 lutego 1880 o godz. 4 po południu został wyznaczonym.

Kołomyja dnia 13 listopada 1879.

(7798 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9700. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie A. Büschla przeciw Wolfowi Eifer pto. 100 złr. w. a. odbędzie się pod warunkami w uchwale z dnia 18 lipca 1878 l. 6345 zawartymi relicytacya realności pod l. k. 309 w Kołomyi, ciała tabularnego nie stanowiącej, na koszt i niebezpieczeństwo drugiego kupiciela spółki Kalmana Henischa, Joela Chajera Preissa, Mojżesza Senensieba i Lejzora Dulberga a to tylko w jednym terminie na dniu 22 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem, przy którym takowa niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 70 złr. 6½ ct. w. a.

Warunki licytacyi i protokołu grabieży, jakoteż ocenienia, przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dr. Trachtenberg.

Kołomyja 9 października 1879.

(7809 3—3) **Edykt.**

L. 7491. W dniach 29 stycznia, 26 lutego i 18 marca 1880 o 10 godzinie z rana przeprowadzoną zostanie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 68 w Wadowicach górnych położonej, do Piotra i Wiktoryi Migów należącej, celem zaspokojenia wierzytelności Berla Silbermana w kwocie 130 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 342 złr. 50 ct.

Wadyum 34 złr. 25 ct.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl 9 listopada 1879.

(7794 3—3) **Edykt.**

L. 2078. C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie przeciw Ihnatowi Majeckiemu o 200 złr. w. a. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 47 w Tureczkach wyżnych w dniu 15 grudnia 1879 o godzinie 10 rano pod warunkami edyktem z dn. 29 czerwca 1873 l. 2747 już ogłoszonemi z dodatkiem tego zwalniającego warunku że realność sprzedać się mająca nawet poniżej ceny szacunkowej może być sprzedaną.

Borynia 20 sierpnia 1879.

(7797 3—3) **Edykt.**

L. 4805. C. k. sąd powiatowy w Obertynie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Teodorowicza, że celem doręczenia mu uchwał tusądowych z dnia 3 marca 1879 l. 697 i 5 czerwca 1879 do l. 2598 w sprawie egzekucyjnej generalnej agencyi lwowskiej c. k. uprzyw. Riunione adriatica di Sicurta naprzeciw Mikołajowi i Maryanowi Teodorowiczom pto 304 złr. 37 ct. ustanawiano dla niego kuratorem adwokata krajowego, p. Ilnickiego w Sniatynie.

Obertyn dnia 30 października 1879.

(7801 —3) **Edykt.** L. 12109.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie banku zaliczkowego w Stanisławowie przeciw Janowi i Katarzynie Konarskim o zapłacenie 500 złr. z pn. w dniach 18 grudnia 1879, 8 stycznia 1880 i 30 stycznia 1880, wykonaną zostanie publiczna sprzedaż egzekucyjna realności nr. 81 ²/₄ w Stanisławowie położonej pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi kwota 2080 złr. 45 ct. w. a. zaś wadyum 208 złr. 5 ct. wal. austr.

Sprzedaż nastąpi ryczałtem w terminie pierwszym i drugim po cenie szacunkowej lub wyżej, zaś w trzecim także poniżej takowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, lub dla których wpisy tabularne po dniu 17 września 1879, nastąpiłyby, ustanawia się kuratora pana adw. dr. Bardacha z zastępstwem pana adw. dr. Rosenberga.

Resztę warunków licytacyjnych jako też akt oszacowania i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze, zaległości podatkowe i inne należytości rządowe w tutejszym urzędzie podatkowym.

Stanisławów 25 października 1879.

(7166 3—3) **Edykt.**

L. 15007. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia p. Jana Kuliczkowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że p. Apolinary Hoppen, właściciel dóbr w Swaryszowie wniósł przeciwko niemu pozew de praes. 9 października 1879 l. 15007 o uznanie go (Hoppena) za właściciela jednej siódmej części dóbr Swaryczów ut. dom 414 pag. 322 n. 3 haer. na imię pozwanego zapisanej i za uprawnionego do poboru części kapitału indem. z pn. i że dla tegoż pozwanego, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Pawlińskiego w Samborze, któremu przydzielono zastępcę w osobie p. adwokata dr. Ehrlicha w Samborze.

Wzywa się zatem p. Jana Kuliczkowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też sądowi swego zastępcę wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Sambor 14 października 1879.

(7813 3—3) **Edykt.**

L. 62148. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia od Henryka Müllera na rzecz galic. banku kredytowego we Lwowie sumy wywalczonej 7000 złr. z przynależytościami odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacyi gruntu, pod l. 478 ¼ i budynków pod l. 959 ¼ we Lwowie położonych względnie realności l. 959 r. 478 d. ¼ p. Henryka Müllera, jak dom 165 p. 384 n. 18 i 19 haer. własnych a na kwotę 17205 złr. 74 ct. oszacowanych w jednym terminie a to dnia 14 stycznia 1880 r. o godzinie 10 przed południem w sali na dole, na którym to terminie ta realność i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 1720 złr.

O tem zawiadamia się strony, wierzycieli hipotecznych jakoteż wszystkich dalszych wierzycieli którzy po dniu 6 sierpnia 1878 hipotekę na zlicytować się mającej realności prawa nabyli, uzyskali, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Siterskiego z zastępstwem adw. dr. Szwedzickiego.

Lwów dnia 18 października 1879.

(7800 3—3) **Edykt.**

L. 5760. Ces. król. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w sprawie pani Anny Schützerowej przeciw panu Stanisławowi Marszałkiewiczowi o zapłacenie sumy 1250 zł. w. a. z przynalerzytościami zezwolono celem zaspokojenia sumy 1250 złr. wal. austr. kwoty 5 złr. 5 ct. w. a. tudzież procentów po 18 zł. 75 ct. w. a. miesięcznie z góry od dnia 7go lutego 1878 do zapłaty przypadających wraz z odsetkami zwłoki 15 procent rocznie od terminu zapłaty każdej raty procentowej liczyć się mającemi, wreszcie kosztami egzekucyi w kwocie 7 złr. 22 ct. wal. aust. i kosztami za obecną prośbę w kwocie 14 złr. 91 ct. wal. austr. przyznanemi po wykazaniu prawomocności pierwszego stopnia egzekucyi na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 2600 złr. w. a. z przynależytościami wedle karty C. wykazu hipotecznego pozycya 16 dawniej wedle Dom. 292 pag. 149 n. 4 on. na dobrach Siedlce na rzecz pana Stanisława Marszałkiewicza zahipotekowanej, która to egzekucyjna sprzedaż w dwóch terminach to jest dnia 10go grudnia 1879 i dnia 21go stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przez ces. król. Notaryusza Żywickiego w tegoż kancelaryi pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Przedmiotem licytacyi jest suma 2600 złr. z procentami po 17 zł. 50 ct. miesięcznie w stanie biernym dóbr Siedlce wykazem hipotecznym liczba 207 objętych w powiecie sądowym Nowosądeckim położonych, na karcie C. w poz. 16 dawniej wedle Dom. 292 pag. 149 n. 49 on. na rzecz pana Stanisława Marszałkiewicza atoli już nie z pierwszeństwem tabularnem, jakie tejże sumie 2600 złr. z przynależytościami pierwotnie przysłużało, ale z późniejszem pierwszeństwem hipotecznem, jakie jej obecnie za świadectwem pozycyi 19 karty C. wykazu hipotecznego liczba 207 dóbr Siedlce przysłuża.

Suma ta sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu bez poręczenia za jej wypłacalność i wartość.

2. Za cenę wywołania tejże sumy z przynależytościami stanowi się imienną wartość 2600 zł.

3. Przy pierwszych dwóch termiach licytacyjnych suma ta tylko za cenę wywołania, lub też wyżej takowej sprzedaną zostanie.

4. Każdy z licytantów złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, jako zakład sumę 260 złr. wal. a. albo gotówką, albo w publicznych obligacyach rządowych, lub krajowych, na okaziciela opiewających, lub też w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galicyjskiego, a to wedle ostatniego kursu gazety urzędowej Lwowskiej.

Zakład najwięcej ofiarującego zatrzymany zostanie i dopiero po złożeniu jednej trzeciej części ceny kupna wedle warunku 5go zwrócony mu zostanie, zakłady zaś innych licytantów odbiorą ci zaraz po ukończeniu licytacyi.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze c. k. sądu obwodowego przeglądnąć.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 25 października 1879.

(7817 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20. W wykonaniu polecenia c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 12 września 1879 l. 23209 w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 15 marca 1879 l. 4141 celem zaspokojenia należnej p. Filipowi Pokutyńskiemu od Pawła Tomaszewskiego sumy 700 zł. a. w. z odsetkami 6 prc. od dnia 17 lutego 1879 ⅓ prc. prowizyi, kosztami w kwotach 3 zł. 16 złr. 21 ct. 27 zł. 52 ct. 19 zł, 91 ct. a. w. wyżpowołaną uchwałą dozwolona egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 1200 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności pod l. 113 Dz. VI w Krakowie wedle ks. gł. wyk. dodatk. do gminy VIII tom. 1. p. 449 n. 1 i 2 haer. p. Pawła Sroki własnej, na rzecz Pawła Tomaszewskiego wedle n. 16 intabulowanej, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Notaryusza jako komisarza sądowego w Krakowie ulica Bracka l. 163 w dniach 4, 15 i 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania tejże sumy stanowi jej wartość nominalna 1200 zł. w. a. poniżej której ceny suma ta w dwóch pierwszych terminach sprzedaną nie będzie, w trzecim dopiero terminie będzie sprzedaną poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

II. Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. 120 zł. w. a. gotówką lub papierami do lokacyi kapitałów sierocieńskich zdatnymi według kursu tychże na giełdzie wiedeńskiej notowanego.

III. Bliższe warunki licytacyjne w biurze podpisanego c. k. notaryusza przejrzeć można.

O czem zawiadomienie otrzymują strony interesowane, wiadomi wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomy p. Paweł Tomaszewski do rąk kuratora p. adw. Dra Stycznia, oraz wszyscy ci wierzycieli którzyby po dniu 23 sierpnia 1879 na sumie sprzedać się mającej prawo zastawu otrzymali, lub którymby uchwała licytacyjna oraz późniejsze uchwały z jakichkolwiek bądź powodów doręczone być nie mogły, do rąk kuratora Dra Korczyńskiego.

Stefan Muczkowski

C. k. not. jako kom. sąd.

Krakow dnia 17 listopada 1879.

(7818 3—3) **Edykt.**

L. 2980. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 300 zł. a względnie 252 zł. 61 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności l. a 52 rep. 5 w Synowódzku niżnym Michała Baran własnej na 1000 złr. w. a. oszacowanej na dniu 27 listopada 1879 22 grudnia 1879 i 21 stycznia 1880 w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Skole dnia 20 września 1879.

(7822 3—3) L. 5989.

Sprostowanie edyktu.

Sąd powiatowy Kęcki prostuje edykt z dnia 20 października 1879 l. 5423 do licytacyi realności Pawła Foltyna w Czańcu pod n. k. 347 się odnoszący, w ten sposób, iż pierwszy termin licytacyjny nie na dniu 26 lecz 22 grudnia 1879 się odbędzie.

Kęty 15 listopada 1879.

(7819 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4861. Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy należącej się p. Mozesowi Gellerowi w kwocie 120 złr. w. a. z kosztami egzekucyjnemi w kwocie 7 zł. 12 ct., 3 złr. 2 ct., 9 złr. 40 ct., 8 złr. 6 złr. 77 ct. w. a. dozwala na egzekucyjną publiczną sprzadaż realności w Nowym Sączu pod l. 53 położonej, własnością egzekuta Michała Wierzbanowskiego będącej i wyznacza do przeprowadzenia takowej trzy termina: na dzień 18 grudnia 1879, 20 stycznia 1880 i 20 lutego 1880, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie obwodowym odbyć się mające pod następującemi warunkami:

1. Ta realność sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w stanie w jakim się znajduje bez poręczenia za obszar i rubrykę dóchodów;

2. Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w ilości 822 złr. 80 ct. w. a. a ta realność w wyznaczonych pierwszych dwóch terminach niżej tej wartości szacunkowej sprzedaną nie będzie;

3. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w ilości 83 złr. w. a.

4. Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tej realności za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania, jednak nie poniżej kwoty, jaką wszystkie długi hipoteczne wynoszą.

Warunki licytacyjne, wykaz hipoteczny i akt oszacowania a mogą być przejrzane w tutejszym sądzie, a wykaz podatkowy w urzędzie podatkowym w Nowym Sączu.

O czem osoby, którymby niniejsza i przyszłe uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, lub któreby na hipotekę tej realności po 3 marca 1878 weszły, przez kuratora adwokata Dra. Żelechowskiego z podstawieniem adwokata Dra. Bersona zawiadamiamy.

C. k Sąd obwodowy

Nowy Sącz 23 sierpnia 1879.

(7812 3—3) **Edykt.**

L. 2570. W myśl odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie dtto 30 maja 1879 l. 25928 odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Sądowej-Wiszni przymusowa publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 123 w Twierdzy położona, ciała tabularnego nie mająca w sprawie Jehla Liebsharda przeciw Janowi Lewko pto. 638 złr. w. a. z p. n. w trzech terminach a to dnia 3 grudnia 1879, dnia 7 stycznia 1880 i dnia 11 lutego 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa Wisznia dnia 22 października 1879.

(7776 3—3) **Edykt.**

L. 27323. C. k. sąd krajowy w Krakowie wskutek prośby wniesionej przez Eufemię Szczepanek o amortyzacyę książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 30145 na imię Eufemii Szczepanek opiewającej, obejmującej wkładkę w kwocie złr. 235 ct. 52 w. a. wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu tej książeczki kasy oszczędności, aby o tem doniósł sądowi tutejszemu w przeciągu sześciu miesięcy od dnia w którym niniejsze ogłoszenie po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonem będzie gdyż po upływie tego terminu na ponowne żądanie Eufemii Szczepanek rzeczona książeczka wkładkowa krakowskiej kasy oszczędności za nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków 24 października 1879.

(7833 3—3) **Edykt.**

L. 13053. C. k. sąd powiatowy del. s. II we Lwowie czyni wiadomo, iż Jan Szymon, Karolina Dutkiewicz, Józef Ulmann, Antoni Wytryhus właściciele realności pod l. 58 w Zamarstynowie wytoczyli pozew przeciw Izakowi Selzer o wykreślenie u stanu biernego realności nr. 58 w Zamarstynowie sum 135 złr. 15 ct. m. k. i 10 złr. m. k. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomo, wzywa się tegoż, ażeby się za kuratora adw. dr. Weissa lub też w tut. sądzie zgłosił i miejsce pobytu swego podał, lub innego zastępcę zamianował i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej wynikłe z tąd skutki prawne sam ponosić musi.

Lwów dnia 3 listopada 1879.

(7864 2—3) **Edykt.**

L. 6304. Dnia 22go stycznia 1880, dnia 26 lutego 1880, i dnia 1 kwietnia 1880, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 55 w Biskowicach położonej wykazem hipotecznym l. 662 objętej w sprawie Dawida Begleitera, przeciw Jędrzejowi Wach pto 50 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 80 zł. w. a., wadyum 8 zł. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 19go września 1879.

(7866 2—3) **Edykt.**

L. 8260. Dnia 29 stycznia, dnia 4 marca, i dnia 8 kwietnia 1880, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 209 w Kulczycach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Izaaka Feilera przeciw Antoniemu Wołoszynowskiemu pto 20 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 259 zł. 50 ct. w. a. wadyum 25 zł. 95 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. dlg.

Sambor dnia 8go września 1879.

(7855 2—3) **Edykt.**

L. 5727. Dnia 13 stycznia 17 lutego i 30 marca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 200 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Józefa Serafina l. k. 221/328 w Iwkowy położonej, wykazem hipotecznym 328 objętej.

Cena szacunkowa 400 zł. a. w.

Wadyum 40 zł.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 15 października 1879.

(7856 2—3) **Edykt.**

L. 6921. Dnia 20 stycznia 24 lutego i 6 kwietnia 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 63 zł. 51 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Błażeja Czosnka l. k. 38 57 rep. w Maszkienicach położonej, wykazem hipotecznym 306 objętej.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum 15 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 5 listopada 1879.

(7857 2—3) **Edykt.**

L. 6922. Dnia 20 stycznia 24 lutego i 6 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 119 zł. 19 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Wojciecha Gawlika l. k. 49 w Biesiadkach położonej nie będącej ciałem hipotecznym.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 5 listopada 1879.

(7872 2—3) **Edykt.**

L. 7827. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi Mojżesza Markusa dw. im. Müllera w kwocie 800 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 lutego, 9 marca, i 13 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 154 w Romaszówce położonej, wedle wykazu hipotecznego tejże gminy nr. 116 Iwana Onyszczuka własnej, z tem dołożeniem, że takowa dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Zakład wynosi 160 złr. zaś cena wywołania 1600 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny, i akt oszacowania złożone w tus. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Czaczkowski.

Czortków 22 września 1879.

(7870 2—3) **Edykt.**

L. 6078. C. k. sąd powiatowy ogłasza że celem zaspokojenia sumy 525 złr. w. a. z pn. od Piotra i Reginy małżonków Ziętków, Józefowi Sokieniowskiemu się należącej, odbędzie się w dniach 12 stycznia, 9 lutego i 8 marca 1880, zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu tutejszo-sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod l. 63 w Jaworznie położonego, objętości razem jedenaście morgów 1597 kwadratowych sążni wynoszącego bez żadnych budynków, przedmiotem ksiąg gruntowych niebędącego Piotra i Reginy małż. Ziętków własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 550 złr. w. a.

Wadyum wynosi 55 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to poniżej ceny kupna nie będzie sprzedanem.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się tutejszego adw. dr. Grudzińskiego.

Chrzanów 27 października 1879.

(7862 2—3) **Edykt.**

L. 28264. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Maryanny Serek, a mianowicie kwoty 8 złr. 50 ct. z procentem po 6 proc. od dnia 3 lipca 1875, kosztów sądowych 4 złr. 85 ct., 1 złr. 44 ct., 2 złr. 57 ct., 3 złr. 84 ct., 2 złr. 44 ct. i 13 złr. tudzież kosztów (podania depraes. 12 listopada 1878 l. 36479) w kwocie 11 złr. 82 ct. od Mikołaja Muchy się należących, odbędzie się w dniach 22 grudnia 1879 i 22 stycznia 1880, każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym pod nr. 23 licytacya realności pod l. 10 w Kocmyrzowie w powiecie Krakowskim położonej wedle wyciągu hipotecznego do dłużnika Mikołaja Muchy należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 złr. wadyum wynosi 50 złr.

Realność nawet poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się adw. dr. Czesnaka z substytucyą adw. dr. Faustyna Jakubowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kraków 27 października 1879.

(7881 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1420. Niniejszem ogłasza się konkurs na stałe posady nauczycielskie:

1. Posada starszej nauczycielki przy 4 klasowej szkole żeńskiej w Rohatynie, z płacą 450 zł.

2. Przy szkołach etatowych w Krosienku, Korzelicach i Medusze, z płacą 300 zł.

3. Przy szkole filialnej w Połuchowie wielkim z płacą 250 zł.

Prawo prezentowania przysługa radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o jednę z poszczególnionych posad, winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, oraz dokładny wykaz dotychczasowej służby i pobranej za ten czas płacy, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej okręgowej Rady szkolnej, najpóźniej do dnia 28go grudnia 1879.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rohatyn dnia 10 listopada 1879.

(7871 2—3) **Edykt.**

L. 5956. Ck. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę gospodarstwa pod l. spisu 104 w Białej położonego ciała tabularnego niestanowiącego, dłużnika Mikołaja Juździ własnego, na zaspokojenie pretensyi Abrahama Silberrotha 150 złr. w. a. z przyn. wyznaczając w tym celu trzy terminy w sądzie tutejszym mianowicie 9 grudnia 1879, 20 stycznia i 24 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z dołożeniem, że dopiero przy trzecim terminie realność ta niżej ceny szacunkowej 480 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 480 złr. w. a.

Wadyum 48 złr. w. a.

Niewiadomych wierzycieli kuratorem c. k. notaryusz Adam Bieńkowski.

Resztę aktów przejrzeć można w tutejszej registraturze, podatki w miejscowym urzędzie podatkowym.

Czortków 17 sierpnia 1879.

(7861 2—3) **Edykt.**

L. 6499. C. k. Sąd powiatowy Skole, zawiadamia iż na zaspokojenie zakładu kredytowego włościańskiego, celem wydobycia sumy 300 złr. publiczna sprzedaż realności pod l. d. 31 rep. 4 w Stawsku, dłużnika Wasyla Borys własnej, odbędzie się w 3 terminach a to I 14 grudnia 1879, II 17 stycznia i III 17 lutego 1880 o 9 przed południem.

Suma wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Bliższe szczegóły są w tusądowej registraturze do przeglądu są.

Skole dnia 8 grudnia 1878.

(7841 2—3) **Edykt.**

L. 30061. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż ustanowił w sprawie konkursowej Aleksandra Nowoleckiego w myśl §. 111 ord. konk. dla wierzycieli jako to: Stanisława Majerskiego, Leona Wiecznera i Franciszka Wodzickiego z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem w osobie adw. Dr. Machalskiego z podstawieniem adw. Dr. Lisowskiego w Krakowie.

Kraków dnia 15 listopada 1879.

(7893 1—3) **Edykt.**

L. 6696. Dnia 12 stycznia, i 10 lutego 1880, o godzinie 9 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 11 w Łęgu ad Nawojawa położonej Feliksa Zaczyka według wykazu hipotecznego 86 własnej.

Wadyum wynosi 27 zł. w. a. zaś cena wywołania 277 zł. 30 ct. w. a.

Gdyby przy tych dwóch terminach sprzedaż przynajmniej za cenę szacunkową nie nastąpiła natenczas do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 19 lutego 1880 dla wierzycieli hipotecznych.

C. k. sąd pow. miej. dlg.

Nowy Sącz 17 października 1879.

(7889 1—3) **Edykt.**

L. 9673. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy rozpisuje odnośnie do edyktu z 29 maja 1879 l. 4516 celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie 942 zł. 50 ct. 942 zł. 50 ct. 25895 zł. 25 ct. w. a. z pn. pomusowa sprzedaż w kołomyjskim obwodzie położonych, Mikołaja Teodorowicza własnych dobr Hawrylak, która dnia 12 stycznia 1880 o godz. 10 rano w biurze 6 pod następującemi ułatwiającemi warunkami się odbędzie.

1) Wadyum zniża się na 5% ceny wywołania tj. na 4993 zł. w. a.

2) Licytacya ta odbędzie się na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Resztę warunków w edykcie z 29 maja 1879 l. 4516 wyszczególnionych zostawia się niezmienioną.

Kołomyja 13 listopada 1879.

(7901 1—3) **Edykt.**

L. 45487. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Michałowi hr. Karnickiemu iż Eugeniusz Dobrzański w dniu 24 września 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. wniósł wskutek którego w dniu 27 września 1879 l. 45487 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Michała hr. Karnickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adw. Dra Łubińskiego z substytucyą adw. Dra Dziubińskiego kuratorem z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 27 września 1879.

(7899 1—3) **Edykt.**

L. 45484. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Michałowi hr. Karnickiemu iż Eugieniusz Dobrzański w dniu 24 września 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. wniósł, w skutek którego w dniu 27 września 1879 l. 45484 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Michała Karnickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adw. Dra Łubińskiego z substytucyą adw. Dra Dziubińskiego kuratorem z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 27 września 1879.

(7900 1—3) **Edykt.**

L. 45485. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Michałowi hr. Karnickiemu, iż Eugeniusz Dobrzański w dniu 24 września 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 27 września 1879 l. 45485 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Michała hr. Karnickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata Doktora Łubińskiego z substytucyą adw. Dra Dziubińskiego kuratorem z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 27 września 1879.

(7891 1—3) **Edikt.**

Zl. 17358. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Salamon Freundel nicht protocollirten Kaufmannes in Sambor der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Schenk und als einstweiliger Massaverwalter der Advokat Dr. Leo Witz in Sambor bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 30ten Jänner 1880 um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, so wie der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschusses die Tagsatzung auf den 10ten Dezember 1879 Vormittags 9 Uhr bei dem Concurscommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden. Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor wohnen, errinnert, daß sie nach § 111 einen alldort wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Sambor den 23 November 1879.

(7826 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10736. C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza niniejszym, że wskutek prośby Herscha Apfelgrüna w celu wydobycia wywalczonej pretensyi w kwocie 400 zł. w. a. z pn. publiczną sprzedaż realności pod l. 29 na Podzamczu w Stryju Anny Zubrzyckiej własnej, ciało tabularne stanowiącej w trzech terminach dnia 29 stycznia dnia 5 lutego i dnia 19 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się.

Cena wywołania 575 zł.

Zakład 57 zł. 50 ct.

Reszta warunków w registraturze sądowej do przejrzenia.

Stryj dnia 6 października 1879.

(7810 3—3) **Edykt.**

L. 5617. W dniach 18 grudnia 1879 22 stycznia i 19 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Wulce duleckiej położonej dłużnika Michała Wolanina własnej celem zaspokojenia wierzytelności banku gal. dla handlu i przemysłu jako cessyonaryusza kantoru pożyczek hr. Reya w Mielcu w ilości 47 zł. 67 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć mogą chęć kupna mający w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl dnia 21 sierpnia 1879.

(7805 3—3) L. 5590.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 11 grudnia 1879 jako w ostatnim terminie odbędzie się w tutejszym sądzie biuro nr. 4 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya nietabularnej realności Jakóba Hauka pod l. k. 21 w Korolówce położonej, celem zaspokojenia pretensyi Marcusa Hochmana 600 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1145 złr. w. a.

Wadyum 10 proc.

Nabyć można i poniżej wartości.

Bliższe warunki i akt oszacowania można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brody 31 sierpnia 1879.

(7637 3—3) **Edykt.**

L. 5525. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Glinianach zawiadamia się Piotra Pacila z Lipowiec którego teraźniejsze miejsce pobytu nie jest tut jszemu sądowi wiadome, że Lwowski Zakład kred. włościański wytoczył przeciwko niemu pozew z 21 czerwca 1879 l. 3764 o zapłacenie sumy 100 zł. w. a. z pn. i że do rozprawy na ten pozew termin na dzień 1 grudnia 1879 na 10tą godzinę przedpołudniem odroczony został.

Kuratorem mianowano dla niego do tego sporu gospodarza z Lipowiec Wojciecha Dołęgę, jest tedy rzeczą Piotra Pacila udzielić temu kuratorowi środków obrony lub innego zastępcę zamianować i takowego sądowi wymienić, lub do rozprawy osobiście jawić się.

C. k. Sąd powiatowy
Gliniany 12 września 1879.

7875) **Ogłoszenie.**

L. 5784. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Olesku uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Czechy rozpoczną się dnia 9 grudnia 1879.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich uzna za stósowne.

W Oleskudnia 21 listopada 1879.

(7876) **Ogłoszenie.**

L. 6159. Arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Nowosielce i Grzęska, złożone zostały do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wyznacza się dzień 28 listopada 1879, w którym zarzuty także wnoszone być mogą.

C. k. sąd powiatowy
Przeworsk 20 listopada 1879.

(7845) **Ogłoszenie.**

L. 139. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Mała“ dnia 27 listopada 1879 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne una.

Z c. k. komisyi hipotecznej
Ropczyce dnia 30 października 1879.

(7802 3—3) **Edikt.**

Zl. 10500. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der durch Mendel Graf wider Jtzig Graf ersiegten Forderung per 100 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung des der Nachlaßmasse des Itzig Graf gehörigen vierten Theils der zu Stanisławów sub. CN. 23¼ gelegenen Realität bei diesem k. k. Kreisgerichte am 4ten und 18 Dezember 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags stattfinden wird.

1. Der Ausrufspreis beträgt 216 fl. 23 kr. ö. W.

2. Das Vadium beträgt 21 fl. 63 kr. öW.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen der Grundbuchsarszug und der Schätzungsact können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden

Stanislau 25 October 1879.

(7796 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4154. W dniach 22 grudnia 1879, 22 stycznia i 23 lutego 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 39/139 subrep. 113/115 w Ceniawie położonej, dłużnika Stefana Kondura własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościan. na zaspokojenie sumy 100 złr. w a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów 17 października 1879.

(7828 3—3) **Edykt.**

L. 11561. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego zakładu we Lwowie w kwocie 250 złr. w. a. z pn. rozpisuje się publiczną licytacyę ¾ części realności pod l. k. 17/35 w Dolibach położonej Iwana Fediów, Danyły Fediów, i Dmytra Ostasza własnej na trzech terminach dnia 22 stycznia 1880, dnia 5 lutego 1880 i dnia 19 lutego 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 615 złr.

Zakład 10 proc. na trzecim terminie sprzedaż nastąpi także poniżej ceny wywołania.

O innych warunkach można powziąć wiadomość w tutejszo-sądowej registraturze.

Stryj dnia 20 września 1879.

(7825 3—3) **Edykt.**

L. 5208. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Nalborczyka w Czańcu pod n. k. 65 położonej na pokrycie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w sumie 300 złr. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 15 grudnia 1879, 26 stycznia i 1 marca 1880, każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 550 złr.

Wadyum 55 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty 27 października 1879.

(7820 3—3) **Edykt.**

L. 7146. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Judę Steinera, że Mendel Rosenblüth wniosł na dniu 11 listopada 1879 l. 7146 pozew wekslowy o zapłacenie 100 rubli na skutek którego wydał sąd w dniu dzisiejszym nakaz zapłaty mocą którego pozwany obowiązanym jest zaskarżoną kwotę w dniach trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacić lub zarzuty wnieść.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego tut. sądowi jest niewiadome, zatem ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w adw. Dra Rybickiego z substytucyą Dra M. Kostheima.

Wzywa się zatem pozwanego, aby w powyższym terminie ustanowionemu zastępcy wszelkie środki do zarzutów dostarczył lub innego obrońcę sobie obrał w ogóle wszelkich środków prawnych użył inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów dnia 13 listopada 1879.

(7827 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12816. Ck. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek wezwania c. k. sądu powiatowego miej. del. S. I we Lwowie z 20 września 1878 l. 40763 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, przeciw Edwardowi i Ludwice Lisiekiwiczom i Dr. Wiktorowi Opolskiemu o 1000 złr. a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności w Lubieńcach położonej, powiatu tutejszego, ciała tabularnego niestanowiącej bez liczby konskrypcyjnej, pierwpozwanych Edwarda i Ludwiki Lisiekiewiczów własnej, w trzech terminach dnia 22 stycznia dnia 5 lutego i dnia 19 lutego 1880 każdym razem o 10 rano w sądzie tutejszym odbyć się mająca, z tem, że dopiero w trzecim terminie sprzedaż niżej ceny szacunkowej nastąpi. Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 4833 złr. 50 ct., jako cena z sądowego ocenienia wynikła. Każdy chcący brać udział przy licytacyi winien złożyć do rąk komisyi jako wadyum 10 prc. od ceny wywołania tj 483 złr. 35 ct. w. a., co do innych warunków mogą się strony w tusądowej registraturze lub przy terminie licytacyjnym poinformować.

Stryj dnia 12 października 1879.

(7837 3—3) **Edykt.**

L. 5218. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w ilości:

a) 113 złr. 40 ct. w. a. z procentami po 6 proc. od 18 września 1876 i kwoty 1 złr. 13 ct. w. a.

b) 113 złr. 40 ct. w. a. z procentami po 6 proc. od 18 września 1877 i kwoty 1 złr. 13 ct. w. a.

c) sumy 1758 złr. 22 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od 18 września 1877 nareszcie kosztów sądowych 11 złr. 50 ct. w. a. kosztów sporu 16 złr. 2 ct. i kosztów egzekucyjnych 20 złr. 82 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Mościskach pod l. k. 151 położonej wedle dom III psg. 125 nr. 11 haer. Feibisia czyli Feibusia Singer własnej w dwóch terminach, to jest: dnia 5 grudnia 1879 i dnia 9 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Cenę wywołania wyprowadzono na 4560 złr. w. i niżej tej ceny realność na powyż oznaczonych terminach sprzedaną nie będzie:

Wadyum wynosi 456 złr. w. a. gdyby realność ta na oznaczonych dwóch terminach sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1880 o godzinie 11 przed południem, z oznajmieniem iż niejawiący wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi jakoteż ekstrakt tabularny są w kancelaryi sądowej do przejrzenia.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich hipotecznych wierzycieli do rąk własnych Leiby Felseny i Losie Felseny obojga co do życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież i tych wierzycieli, którzyby po dniu 13 marca 1879, prawo rzeczowe do tej realności nabyli, tudzież tych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora p. adwokata kraj. dr. Leonarda Tarnawskiego w Przemyślu i przez niniejszy edykt.

Mościska dnia 10 sierpnia 1879.

Doniesienia prywatne

L. 1687. (7835 2—3)

Konkurs

na posadę zarządcy szpitala powszechnego w Sanoku z prawem pobierania rocznej remuneracyi 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, oraz obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości rocznej płacy.

Reflektujący na tę posadę wnieść mają swe podania należycie udokumentowane najdalej do 15go grudnia 1879 w tutejszym magistracie.

Sanok 18 listopada 1879.

Ładyżyński, burmistrz.

Konkurs

na posadę **lekarza miejskiego** (Dr. medycyny) **w Błażowie** od 1 stycznia 1880, płaca roczna 300 a względnie 350 zł. Podania wnosić należy na ręce p. **W. Rylskiego** przewodniczącego komitetu dla sprawy lekarskiej. — Termin do zgłoszenia do dwóch tygodni od pierwszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“. (7832 3—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12. dom Warnera